

CENA 10 ZŁ

PORADNIK PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO

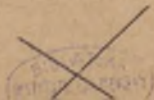


1 LISTOPADA

1 9 4 6

Nr 15 (29)

W A R S Z A W A





PORADNIK
PRACOWNIKA
SPOŁECZNEGO

PO RADNIK PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO



1 LISTOPADA

1 9 4 6

Nr 15 (29)

W A R S Z A W A

WYDAWCA: Ministerstwo Informacji i Propagandy
REDAGUJE: Komitet Redakcyjny

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Warszawa, Rakowiecka 4
TELEFON REDAKCJI 888-91

TELEFON ADMINISTRACJI 860-62, 860-94 wewnętrzny 24

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE CODZIENNIE od godz. 10 — 11,
telefon 898-92

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: zł 20
PRENUMERATA KWARTALNA: zł 45
PRENUMERATA POŁROCZNA: zł 80
PRENUMERATA ROCZNA: zł 150

CENY OGŁOSZEŃ:

cała kolumna zł 10000
pół kolumny zł 5000
ćwierć kolumny zł 3000

Treść numeru poprzedniego:

- I. PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA BIERUTA NA OTWARCIE XI SESJI KRN
DUCH DZIEJÓW — podsekr. stanu i kier. Min. Inf. i Prop. **dr Feliks Widy- Wirski**
PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA BIERUTA PRZY ZAMKNIĘCIU OBRAD XI SESJI KRN
ORDYNACJA WYBORCZA — Adam Wendel
POLSKIE PRAWO WYBORCZE — Władysław Bagiński
PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ — Z. M.
- II. WYROK NORYMBERSKI
WŚRÓD SPRZECZNYCH PRĄDÓW POLITYKI ŚWIATOWEJ — Edward Śluczański
PROBLEM CHIN — Olgierd Wojtasiewicz
- III. NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIE ZAGRAŻA — Zenon Lewiński
POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI — Czesław Pilichowski
DRUGI ZJAZD PRZEMYSŁOWY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH — Julian Podoski
AKCJA PARCELACYJNO-OSADNICZA
- IV. RADY ZAKŁADOWE — Józef Kołman
SZKOŁY WYŻSZE — Janina Żurawicka
LENINO — Stefan Zieliż
PO KONFERENCJI ŻYWNOSCIOWEJ W KOPENHADZE — Bolesław Zawistowski
- V. KRONIKA POLITYCZNA — Mieczysław Korab
KRONIKA GOSPODARCZA — Eleonora Sadowska

Treść numeru:

	Str
UCHWAŁA XI SESJI KRN W SPRAWIE PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ	9
PRZEMOWIENIE MINISTRA PRZEMYSŁU NA XI SESJI KRN.	15
REFERAT PREZESA CUP NA XI SESJI KRN.	36
Z PRZEMOWIENIA MINISTRA SKARBU NA XI SESJI KRN.	43
PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ POLSKI — Aleksander Kwiatkowski, Naczelnik Wydziału CUP	45
ROLNICTWO W PLANIE ODBUDOWY — dr M. Czerniewski, Wicedyrektor Departamentu Rolnictwa CUP	52
ROLA PRZEMYSŁU W PLANIE ODBUDOWY — dr St. Sembrat, Dyrektor Departamentu Przemysłu CUP	57
KOMUNIKACJA W NARODOWYM PLANIE ODBUDOWY GOSPODARCZEJ — Stefan Askanaz, Dyrektor Departamentu Komunikacji CUP	63
PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ NA ODCINKU OSWIATY — Maria Sawicka, Naczelnik Wydziału CUP	69
PLAN ZATRUDNIENIA W LATACH 1947—1949 — Zbigniew Baucz Naczelnik Wydziału CUP	73
KONSUMCJA ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W PLANIE ODBUDOWY — Krystyna Piotrowska, Naczelnik Wydziału CUP	77
DOCHÓD NARODOWY W POLSKIM NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM — dr P. Szynkaruch, Naczelnik Wydziału CUP	81
INWESTYCJE W TRZYLETNIM PLANIE ODBUDOWY GOSPODARCZEJ — prof. dr Secomski, Dyrektor Departamentu Inwestycyjnego CUP	87
OPIEKA SPOŁECZNA I ZDROWIE W PLANIE ODBUDOWY GOSPODARCZEJ	95

PLAN
ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

UCHWAŁA KRN W SPRAWIE PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

Zważywszy, że dotychczasowe wysiłki całego Narodu i osiągnięte wyniki w zakresie odbudowy gospodarstwa narodowego oraz dokonane reformy ustroju gospodarczego i społecznego pozwalają na realizację systemu planowego kierownictwa i planowej działalności w gospodarstwie polskim, **Krajowa Rada Narodowa** ustala zasadę działania w gospodarstwie narodowym w oparciu i w ramach narodowych planów gospodarczych.

Narodowy Plan Gospodarczy jest ogólnym planem gospodarstwa polskiego. Obejmuje on wszystkie plany szczegółowe i wytyczne dla wszystkich gałęzi i sektorów gospodarstwa narodowego.

Sektor państwowy pracuje według planów gospodarczych, mających charakter aktów prawnych wydawanych przez uprawnione władze państwowe.

Sektor spółdzielczy pracuje według własnych planów gospodarczych, sporządzonych zgodnie z wytycznymi wynikającymi z Narodowego Planu Gospodarczego.

Sektor prywatny pracuje w ramach określonych drogą aktów prawnych, a jego działalność regulowana jest przez zarządzenia polityczno-gospodarcze, oparte o wytyczne Narodowego Planu Gospodarczego.

Pierwszym Narodowym Planem Gospodarczym jest Plan Odbudowy Gospodarczej, obejmujący okres od 1 stycznia 1946 do 31 grudnia 1949 roku.

Krajowa Rada Narodowa ustala następujące zasady tego Planu Odbudowy.

I. ZADANIE GŁÓWNE

Zadaniem gospodarstwa polskiego w okresie Planu jest podniesienie poziomu stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego. Zadanie to zostanie osiągnięte przez wyrównanie szkód wojennych, scalenie gospodarstwa ziem dawnych i odzyskanych, realizację zasad nowego ustroju gospodarczego, zmiany struktury gospodarczej i przeprowadzenie pełnej repatriacji Polaków.

II. SCALENIE GOSPODARCZE

W okresie Planu scalenie Ziem Odzyskanych z ziemiemi dawnymi winno być w pełni przeprowadzone.

Scalenie ma polegać:

1) na możliwie równomiernym rozmieszczeniu ludności w miastach i wsiach ziem dawnych i Ziem Odzyskanych,

2) na stworzeniu harmonijnej całości przemysłowego aparatu produkcyjnego,

3) na stworzeniu podobnych warunków w produkcji rolnej,

4) na związaniu ziem dawnych i odzyskanych jednolitą siecią komunikacyjną.

Zagadnienie scalenia gospodarczego uwzględnione być musi we wszystkich planach szczegółowych, a przede wszystkim w planie ludnościowym, który objąć winien sprawy przesiedleń z ziem dawnych na odzyskane.

III. STRUKTURA GOSPODARCZA

Okres objęty Planem stanowić ma pierwszy etap przebudowy struktury gospodarczej Polski w kierunku zwiększenia udziału przemysłu i usług w produkcji dochodu narodowego Polski.

Odbudowa przemysłu i rzemiosła winna zapewnić pełne zatrudnienie ludności miejskiej oraz stworzyć podstawy do likwidacji przeludnienia rolniczego wsi i do stałego absorbowania przyrostu naturalnego w przyszłości.

W związku z tym odbudowa rolnictwa winna być prowadzona przy założeniu osiągnięcia w przyszłości właściwego sto-

sunku kapitału i rąk roboczych w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

IV. WYKONANIE PLANU

DOCHÓD NARODOWY

Poziom konsumpcji rosnąć powinien w ciągu całego okresu Planu tak w sumach ogólnych jak w procencie dochodu społecznego przeznaczonego na konsumpcję oraz wartości konsumpcji indywidualnej na głowę ludności.

Przeciętny poziom konsumpcji na głowę ludności powinien w trzecim *) roku Planu osiągnąć, a w ostatnim — przewyższyć poziom z roku 1938. Zadaniem Planu na tym odcinku powinno być dążenie do wyrównania krzywdzących różnic przedwojennych w poziomie konsumpcji poszczególnych grup i warstw społecznych i różnych części kraju.

Skład konsumpcji ulec powinien znacznym zmianom; w szczególności nastąpić winien wzrost spożycia artykułów przemysłowych oraz usług.

Spożycie artykułów rolniczych (żywność) osiągnąć ma poziom z roku 1938 z przesunęciami wewnętrznej struktury.

Zagadnienie mieszkaniowe będzie rozwiązywane w ramach koniecznych dla utrzymania ciągłej zdolności pracy ludności drogą sprawiedliwego podziału istniejącego zapasu, oraz odbudowy i budowy pomieszczeń mieszkalnych.

Rozwiązanie w sensie wyrównania różnic pomiędzy poszczególnymi regionami i ośrodkami będzie zrealizowane w okresie następnego narodowego planu gospodarczego.

PRODUKCJA

W zakresie produkcji rolnej dążyć należy w pierwszym rzędzie do likwidacji odłogów, co powinno być osiągnięte w roku 1948. Stałe zwiększanie się produkcji rolnej winno zapewnić, poza nielicznymi artykułami, samowystarczalność żywnościową Polski począwszy od zbiorów 1947 roku.

Produkcja rolna na głowę ludności w roku 1949 winna przewyższyć poziom produkcji rolnej roku 1938.

*) Narodowy Plan Gospodarczy jest planem trzyletnim obejmującym lata 1947, 1948 i 1949. Jednakże często mówi się również o roku 1946, który jest rokiem wyjściowym. Stąd spolykamy określenie roku 1947 jako drugiego, 1948 jako trzeciego, w 1949 jako czwartego roku Planu.

Wskaźnik produkcji rolnej na głowę ludności w roku 1949 winien wynosić 110 (przy podstawie przeciętnej z lat 1934 — 1938 = 100).

Ogólną tendencją Planu będzie zwiększanie udziału produkcji zwierzęcej i upraw przemysłowych.

Dążenie do zwiększenia produkcji dóbr konsumpcyjnych wymagać musi silnego wzrostu produkcji dóbr wytwórczych.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA

Produkcja przemysłowa winna dążyć przede wszystkim do podniesienia podaży dóbr konsumpcyjnych. Zakres produkcji dóbr wytwórczych powinien być określony potrzebami aparatu produkcyjnego dóbr konsumpcyjnych oraz potrzebami eksportu. Należy produkować takie dobra wytwórcze, które dają najszybsze efekty produkcyjne i przyczynają się do przezwyciężania wąskich przekrojów w zakresie czynników produkcji.

Produkcja dóbr konsumpcyjnych na głowę ludności powinna w roku 1949 przewyższyć znacznie produkcję dóbr konsumpcyjnych na głowę ludności w roku 1938. Wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych na głowę ludności w roku 1949 powinien wynosić 125 (przy podstawie r. 1938 = 100).

Produkcja dóbr wytwórczych na głowę ludności powinna przeszo dwukrotnie przewyższyć poziom takiej produkcji w roku 1938, uwzględniając znaczne zwiększenie produkcji węgla i energii elektrycznej. Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych na głowę ludności w roku 1949 powinien wynosić 250 (przy podstawie r. 1938 = 100).

W ciągu całego okresu Planu inwestycje powinny wynosić około 20 proc. wartości dochodu narodowego.

INWESTYCJE

Finansowanie inwestycji nastąpi w przeważającej mierze wysiłkiem własnym przy wykorzystaniu możliwych źródeł kredytu zagranicznego.

W pierwszym etapie Planu inwestycje zapobiegą zmniejszeniu się wartości kapitału wytwórczego w większości gałęzi gospodarstwa. W roku 1949 proces zmniejszania się wartości kapitału wytwórczego powinien być już całkowicie wstrzymany.

Kierunki inwestycji będą wyznaczone przez powyżej postawione zadania w zakresie produkcji, a w ostatnim roku Planu — również przez zamierzenia planu długoterminowego

rozpoczynającego się po okresie Planu Odbudowy Gospodarczej.

Inwestycje budowlane winny być skoncentrowane przede wszystkim w ośrodkach najbardziej zniszczonych i najważniejszych dla struktury gospodarczej kraju, w Warszawie, oraz dla celów osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych i w gospodarstwach powstałych na podstawie reformy rolnej.

Inwestycje te powinny być podejmowane według kryteriów szybkości efektu produkcyjnego, znaczenia tych inwestycji dla produkcji oraz zabezpieczenia przed niszczeniem majątku narodowego.

OSWIATA, KULTURA, ZDROWIE, OPIEKA SPOŁECZNA

Przy założeniu wprowadzenia w życie zamierzonej reformy szkolnej usługi oświatowe powinny w roku 1949 przewyższyć poziom roku 1938. Jak najszybciej odbudowana musi być sieć szkół podstawowych na ziemiach dawnych i stworzona wystarczająca sieć na Ziemiach Odzyskanych. Zapewniona być musi dostateczna liczba wyszkolonych nauczycieli.

Szkołnictwo zawodowe, średnie i wyższe, musi być rozbudowane w znacznie wyższym stopniu aniżeli, to miało miejsce przed wojną i musi być zharmonizowane z potrzebami życia gospodarczego dla zapewnienia w przyszłości odpowiedniego dopływu fachowców.

Szkołnictwo akademickie powinno mieć zapewnione warunki zarówno dla jak najintensywniejszego szkolenia fachowców jak i dla kształcenia nowych sił naukowych i odbudowy pracowni naukowych.

Badania naukowe powinny być popierane bez względu na natychmiastową użyteczność gospodarczą ich wyników.

Produkcja dóbr i usług o charakterze oświatowym i kulturalnym powinna w okresie Planu przewyższyć poziom r. 1938.

W procesie wychowania dzieci i młodzieży szczególnie uwagę należy poświęcić sprawie opieki nad dzieckiem, rozszerzając istniejącą sieć domów dziecka, zapewniając opiekę wychowawczą dzieciom rodziców pracujących i poprawiając warunki zaopatrzenia zdrowotne dziecka.

W zakresie opieki zdrowotnej wysiłki powinny koncentrować się na polu opieki nad matką dzieckiem oraz na odciążeniu walki z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z gruźlicą. Usługi służby zdrowia i opieki społecznej powinny przeciętnie osiągnąć poziom roku 1938.

DOCHÓD NARODOWY

Ogólna wartość całej produkcji dóbr i usług w gospodarstwie narodowym powinna wzrastać stopniowo w okresie planu, ażeby osiągnąć w roku 1949 wyższy poziom dochodu na głowę ludności niż w r. 1938.

Wskaźniki dochodu narodowego w okresie Planu Odbudowy powinny wynosić dla 1946 roku — 50, dla 1947 roku — 70, dla 1948 roku — 90, a dla 1949 roku ponad 110 (przy podstawie r. 1938 = 100).

Krajowa Rada Narodowa przyjmuje do wiadomości przedłożone przez Rząd Wytyczne Ogólne i Tymczasowe Liczby Podstawowe Planu Odbudowy Gospodarczej.

Krajowa Rada Narodowa zleca Rządowi w terminie do 15 grudnia 1946 roku opracowanie Narodowego Planu Gospodarczego jako Planu Odbudowy Gospodarczej, obejmującego okres od 1 stycznia 1946 roku do 31 grudnia 1949 roku, w oparciu o ustalone powyżej zasady i przedłożenie Krajowej Radzie Narodowej projektów ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym oraz ustawy o Planie Odbudowy Gospodarczej.

PRZEMÓWIENIE MIN. PRZEMYSŁU

NA XI SESJI KRN

WYSOKA IZBO!

Rząd przedkłada dziś Krajowej Radzie Narodowej projekt uchwały w sprawie narodowych planów gospodarczych i planu odbudowy gospodarczej w okresie od 1 stycznia 1946 r. do 31 grudnia 1949 r.

Jak widać z tytułu projektu uchwały, chodzi nie tylko o ustalenie zasad planu odbudowy gospodarczej na okres najbliższych 3 lat, ale chodzi również, a raczej chodzi przede wszystkim o sprawę niezmiernie bardziej istotną i dalej sięgającą, chodzi o sprawę przekraczającą swoją wagą okres najbliższych 3 lat, chodzi o stwierdzenie, że sytuacja dojrzała do pełnej realizacji systemu planowego kierownictwa i planowej działalności w gospodarstwie polskim.

Chodzi, jak to formuluje projekt uchwały:

„o ustalenie zasad działania w gospodarstwie narodowym w oparciu i w ramach narodowych planów gospodarczych”.

W ten sposób zgłoszony projekt uchwały dotyczy nie tylko najbliższego okresowego planu gospodarczego, ale dotyczy w pierwszym rzędzie i przede wszystkim wprowadzenia zasad planowej gospodarki i planowego kierownictwa ekonomiki polskiej.

Zgłoszony projekt uchwały jest logicznym wynikiem tych głębokich reform gospodarczych i społecznych, które dokonane zostały w Polsce. Bez tych reform wszelkie próby planowania byłyby z góry skazane na niepowodzenie i zawisłyby w powietrzu, tak jak zawisły w powietrzu i spaliły na panewce interesujące, ale żałosne w swojej bezradności i niemocy nieśmiałe próby planowania w okresie Polski przedwrześniowej.

Dźwignie planowości

Po to, żeby planować z założonym i pożądanym kierunkiem rozwój gospodarstwa narodowego i po to, żeby tym gospodarstwem planowo kierować, trzeba po pierwsze, żeby nie było w gospodarstwie narodowym silnych ośrodków, przeciwstawnych w samym swoim założeniu, w samej swojej naturze, planowemu działaniu gospodarczemu w interesie narodu.

Trzeba innymi słowy, żeby nie było w gospodarce narodowej obszarników i wielkich kapitalistów, trustów i karteli potężnych banków prywatnych i dominacji kapitału zagranicznego. To zadanie zostało w Polsce chlubnie wykonane przez szerokie masy pracujące, które zmiotły obszarników i wielkich kapitalistów.

Stan prawny, usuwający z gospodarki polskiej obszarników i wielkich kapitalistów, został uchwalony w historycznym dekreście o reformie rolnej z 6 września 1944 r. i w ustawie o unarodowieniu przemysłu z 3 stycznia 1946 r., a następnie potwierdzony wynikami głosowania ludowego.

Po to, żeby planować z założonym i pożądanym kierunkiem rozwój gospodarstwa narodowego, trzeba po drugie, żeby w rękę państwa i działającej ręką w rękę z państwem spółdzielczości znalazły się dźwignie dostatecznie silne dla nadania gospodarce narodowej planowego kierunku, dostatecznie silne dla puszczania całego wielkiego i skomplikowanego organizmu gospodarczego w planowy ruch.

Takie dźwignie w tej chwili posiadamy w postaci silnej pozycji państwa w wielkim i średnim przemyśle, w transporcie, w bankowości, w handlu zagranicznym, w organizacji zbytu artykułów przemysłowych.

Taką dźwignię w tej chwili posiadamy również w postaci rosnącej systematycznie i usprawniającej się mimo wszelkich trudności pozycji spółdzielczości w handlu wewnętrznym i przetwórstwie przemysłowym, bezpośrednio ze spożyciem związanym.

Zostały więc zrealizowane dwa podstawowe warunki planowania:

- 1) usunięcie z gospodarki polskiej obszarników i wielkich kapitalistów,
- 2) objęcie przez państwo i spółdzielczość podstawowych dźwigni rozwoju gospodarczego.

Konsekwentny rezultat historycznych reform

Oto dlaczego w przedłożonym KRN projekcie uchwały mówimy:

„Zważywszy, że dotychczasowe wysiłki całego narodu i osiągnięte wyniki w zakresie odbudowy gospodarstwa narodowego oraz dokonane reformy ustroju gospodarczego i społecznego pozwalają na realizację systemu planowego kierownictwa i planowej działalności w gospodarstwie polskim, Krajowa Rada Narodowa ustala zasadę działania w gospodarstwie narodowym w oparciu i w ramach narodowych planów gospodarczych”.

Oto dlaczego zgłoszona dziś uchwała z dnia 21 września przychodzi jako dalszy ciąg dekretu o reformie rolnej i ustawy o unarodowieniu przemysłu. Oto dlaczego wreszcie uchwała z dnia 21 września wnosi nowe, istotne i decydujące cechy do modelu gospodarczego nowej Polski.

O ile przedtem mówiliśmy o Polsce bez obszarników i wielkich kapitalistów, o ile przedtem mówiliśmy o Polsce unarodowionego przemysłu, transportu i banków, o ile przedtem mówiliśmy o Polsce indywidualnych gospodarstw chłopskich, o ile przedtem mówiliśmy o Polsce rozwiniętej spółdzielczości i inicjatywy prywatnej w handlu, rzemiośle i drobnym przemyśle, to teraz będziemy mówili i możemy mówić także o Polsce, której gospodarka kierowana jest na podstawie narodowych planów gospodarczych.

W ten sposób uchwała z dnia 21 września nabiera zasadniczego ustrojowego znaczenia i jest podstawowym ogniwem szeregu aktów prawnych, określających zręby modelu gospodarczego i społecznego nowej Polski.

Planowanie we wszystkich sektorach

Jak wiadomo, model gospodarczy nowej Polski przyjęto, i słusznie przyjęto, dzielić na trzy podstawowe sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Powstałe pytanie, czy zgłoszone wytyczne planowania dotyczą tylko sektora państwowego, czy dotyczą także sektora spółdzielczego i prywatnego, a jeżeli tak, to w jakim stopniu i w jakiej formie.

Zgłoszony projekt uchwały mówi w tym względzie:

„Narodowy Plan Gospodarczy jest ogólnym planem gospodarstwa polskiego. Obejmuje on wszystkie plany szczegółowe i wytyczne dla wszystkich gałęzi i sektorów gospodarstwa narodowego”.

Mamy tu jasne i wyraźne stwierdzenie, że plan nie dotyczy tylko sektora państwowej gospodarki, ale obejmuje i sektor spółdzielczy i sektor prywatny.



Jest rzeczą jasną że forma, zakres, metody, efektywność planowania są dla każdego z tych sektorów różne. Dla sektora państwowego będzie to metoda bezpośredniego oddziaływania.

Skoncentrowana wola narodu, zamknięta w planie gospodarczym i przekazana w formie obowiązującego aktu prawnego do wykonywania państwowym kopalniom, państwowym fabrykom, państwowym hutom, państwowym organizacjom transportowym i handlowym — oto forma planowania i planowego kierownictwa w sektorze państwowym.

Jeżeli chodzi o sektor spółdzielczy, to nie ulega wątpliwości, że w miarę swego rozwoju będzie on posiadał dostateczną koncentrację organizacyjną i kapitałową do tego, żeby tworzyć plany, które w swojej szczegółowości i precyzji nie wiele będą odbiegały od szczegółowości i precyzji planowania w sektorze państwowym.

Sektor spółdzielczy w naszym modelu gospodarczym jest jednak sektorem rządzącym się autonomicznie i samorządnie i dlatego nie może być tu mowy o tej formie planowania, którą mamy w zakresie sektora państwowego, może być mowa jedynie o sporządzaniu przez sektor spółdzielczy własnych planów gospodarczych na podstawie dyrektyw i wytycznych planu narodowego, planów zharmonizowanych w swoim ostatecznym efekcie z planem sektora państwowego.

Jeżeli chodzi o sektor prywatny wreszcie, to rzecz jasna, że w tym sektorze, który obejmuje miliony indywidualnych gospodarstw chłopskich i setki tysięcy przedsiębiorstw rzemieślniczych, sklepów, warsztatów, drobnych fabryk, nie może być mowy o planowaniu we właściwym tego słowa znaczeniu, o planowaniu takim, jak my je rozumiemy dla sektora państwowego, czy chociażby spółdzielczego.

Wpływ państwa będzie się tu wyrażał w zarządzeniach polityczno-gospodarczych i w oddziaływaniu na sektor prywatny w drodze skomplikowanego mechanizmu pasów transmisyjnych polityki cen, polityki regulacji rynku, polityki inwestycyjnej, polityki finansowej, polityki podatkowej.

Reasumując trzeba stwierdzić, że pozycje zajęte przez sektor państwowy i częściowo przez spółdzielczość są dostateczne do tego, żeby oddziaływać w drodze pośredniej na rozwój sektora prywatnego w naszym modelu gospodarczym, podzielonym na sektory, co stanowi dostateczną bazę dla narodowego planu gospodarczego, obejmującego wszystkie 3 sektory razem.

To stwarza dane dla tworzenia i budowania narodowego planu gospodarczego, jako planu całej polskiej gospodarki.

Dlaczego dopiero dziś?

Następne pytanie, które przy rozważaniu ogólnych zasad planu mogłoby się nasunąć, jest to pytanie, które moglibyśmy sformułować w następujący sposób:

Dlaczego, skoro obszarnicy zostali usunięci z życia polskiego już przed dwoma laty, dlaczego, skoro kapitalistów w życiu polskim nie ma już dość dawno, dlaczego, skoro mija już prawie rok od uchwalenia ustawy o nacjonalizacji, dlaczego dopiero teraz Rząd przychodzi przed KRN z projektami, dotyczącym podstawowych koncepcji planowania?

Plan nie mógł powstać nagle i w sposób niespodziewany, plan nie mógł być oderwany od długich przygotowań teoretycznych i praktycznych. Wytyczne planu ogólnego poprzedziła długa praktyka planów odcinkowych.

Pierwszy kwartał planowania

Pierwszym takim planem była uchwała Rady Ministrów z dn'a 11 kwietnia 1945 r., która wyznacza podstawowe liczby produkcyjne dla kluczowego przemysłu polskiego — przemysłu węglowego. Dla przemysłów podległych Ministerstwu Przemysłu — IV kwartał 1945 r. przeszedł już jako kwartał planowania. Najpierw plan obejmował tylko zagadnienie produkcji i zatrudnienia, następnie został rozszerzony na zagadnienia zaopatrzenia surowcowego i technicznego.

W II półroczu 1946 r. do zakresu planowania przemysłowego wchodzi już koszty własne i główne rudymenty planu gospodarczego i finansowego.

Równoległe do odcinkowych planów w przemyśle, rozwijają się odcinkowe plany innych resortów, w pierwszym rzędzie plan przewozów Ministerstwa Komunikacji.

Powstał plan odbudowy portów, powstał plan osiedlenia i odbudowy przemysłu na ziemiach zachodnich, powstały plany akcji siewnej i żniwnej, powstał tego lata pierwszy w historii naszego planowania plan zbytu produkcji przemysłowej, skierowany na wieś, powstały latem jesienią tego roku pierwsze plany zakupów artykułów rolniczych przez państwo w drodze Funduszu Apropowizacyjnego, został przyjęty plan inwestycji 9-miesięczny, powstał i urzeczywistniał się plan rozbudowy

sieci spółdzielczej. Mamy więc do czynienia z masą, narastającą masą planów odcinkowych różnej precyzji różnego czasu, ogarniającą teren za terenem.

Masowa szkoła planowania

Ten okres od 1 kwietnia 1945 r., od pierwszego planu przemysłu węglowego po dziś dzień, był to okres masowej szkoły planowania, masowej nauki planowania.

W jakim stopniu plany te były wykonywane, w jakim stopniu plany te różniły się od życia, w jakim stopniu były potwierdzone przez rzeczywistość, w jakim stopniu ta masowa szkoła planowania dawała wyniki — oto pytania, które należy sobie postawić dzisiaj w momencie, kiedy zastanawamy się nad ogólnymi zasadami planowania w nowej Polsce.

Wymowa liczb

Przytoczę parę przykładów, ilustrujących stopień wykonania planów na przebiegu 3 kwartałów.

Na IV kwartał 1945 r. produkcja węgla została zaplanowana w wysokości 7.480.000 ton — plan został wykonany w ilości 8.969.000 ton, tj. w 120,3 proc.

W I kwartale br. plan górniczy został wykonany w 103 proc., w II kwartale 105 proc.

Plan produkcji nawozów sztucznych w I kwartale br. — 101 proc., w II kwartale — 108 proc.

Plan produkcji cementu w I kwartale br. — 128 proc., w II kwartale — 109 proc.

Plan produkcji stali w IV kwartale 1945 r. — 101 proc., w I kwartale br. — 117 proc., w II kwartale br. — 116 proc.

Plan produkcji maszyn rolniczych w I kwartale br. — 114 proc., w II kwartale — 112 proc.

Plan produkcji przędzy bawełnianej w I kwartale — 101 proc., w II kwartale — 93,8 proc.

Plan produkcji tkanin wełnianych w I kwartale — 110,6 proc., w II kwartale — 98,1 proc.

CO WYKAZUJĄ LICZBY? WYKAZUJĄ ONE, ŻE PLANY ODCINKOWE, KTÓRE MIELİSMY DOTYCHCZAS, BYŁY PLANAMI NIE ODBIEGAJĄCYMI OD ŻYCIA, BYŁY PLANAMI REALNYMI, PLANAMI NA OGÓL WYKONYWANYMI Z TENDENCJĄ DO PRZEWYŻKI.

Jeżelibyśmy teraz przeszli do odcinkowego planu Ministerstwa Komunikacji, to zobaczylibyśmy, że plan załadunku wagonów normalnotorowych od 1 stycznia br. do 1 września br. został wykonany ze średnią nadwyżką około 10 proc.

Sukces akcji przesiedleńczej

Weźmy teraz takie zagadnienie, jak odcinkowy plan przemysłowego zaludnienia ziem zachodnich. Jak wiadomo, w tym względzie zostało sformułowane zadanie osiedlenia w ciągu jednego roku od września 1945 r. do września 1946 r. 150000 Polaków, robotników przemysłowych, na terenach zachodnich.

We wrześniu 1945 r. było na terenach zachodnich około 8000 Polaków, robotników przemysłowych, w sierpniu 1946 r. było ich 155267, czyli w ciągu 11 miesięcy zostało osiedlonych z górą 147000 Polaków robotników przemysłowych a ponieważ cyfra ta dotyczy 11 miesięcy, można mieć nadzieję, że 12 miesiąc doprowadzi do przekroczenia planu postawionego w wysokości 150000. (Oklaski).

Jeżeli cytuję te cyfry, których można byłoby mnożyć jeszcze bardzo dużo, to dlatego, żeby wykazać, że mamy nie tylko teoretyczne założenia do planowania, ale także bogate różnostronne, zgodne z życiem praktyczne doświadczenie realnego planowania.

Z tym praktycznym doświadczeniem, z narastaniem tego praktycznego doświadczenia, była zwazana jeszcze jedna wielka niezmiernie cenna rzecz, było związane narastanie organów planowania. Te organy planowania, które powstały początkowo jako komórki planowania w resortach, centralnych zarządach przemysłowych, zjednoczeniach, w fabrykach — zyskały jesienią ub. roku organ naczelną, ośrodek myśli planowania — Centralny Urząd Planowania.

Kadry nowych specjalistów

Trzeba z tego miejsca stwierdzić, że szybki i pomysłowy rozwój tego organu który skoncentrował cenne i oddane sprawie kadry stanowi istotny nieodzowny element przejścia od planów odcinkowych do planowania w skali ogólnokrajowej.

W rezultacie tego narastania kadr pracowników planujących mamy już dziś do czynienia z całą armią pracowników planowania, młodych jeszcze i niedoświadczonych, ale pełnych

przekonania o wadze i honorze swego zawodu i pełnych przekonania o potędze tej broni, którą jest planowa gospodarka w kształtowaniu ekonomiki.

Ta praktyczna praca planowania wytworzyła nie tylko armie pracowników planujących, ale wytworzyła także klimat i atmosferę przychylną dla planowania. Nie rzadkie są teraz wypadki, kiedy dyrektor jakiejś fabryki, spotykając się z drugim dyrektorem, zadaje mu nie sakramentalne pytanie: „Jaka pogoda? Co słychać? Jak zdrowie?” — ale zadaje pytanie: „Jak plan i jak jego wykonanie?”.

Można stwierdzić na wielu odcinkach naszego życia gospodarczego, że pojęcie planu, pojęcie normy, pojęcie zadania weszło w krew tych zakładów gospodarczych. Jest to bezcenna zdobycz, która w dalszym rozwoju planowania na pewno odda wielkie usługi.

Mamy więc teoretyczne dane w naszym ustroju gospodarczym dla planowania, mamy wielostronną, różnolitą, nieodbiegającą od życia praktykę planów odcinkowych, mamy nieodświadczone ale cenne kadry pracowników planujących i mamy na wielu odcinkach przyjazny klimat i przyjazną atmosferę dla planowania.

To wszystko uprawniło nas, właśnie teraz, do przedłożenia KRN uchwały w przedmiocie narodowych planów gospodarczych i w sprawie planu odbudowy gospodarczej Polski na okres najbliższych 3 lat.

Od czego zaczynamy?

Przed tym, nim będę mógł przystąpić do zagadnienia samego planu, chciałbym omówić sprawę, która dla tego zagadnienia jest do omówienia niezbędna, sprawę punktu wyjściowego, od którego ten plan się zaczyna.

Chciałbym postawić pytanie, jak wygląda ten poziom, od którego do naszych zadań startujemy. Na ocenie tego poziomu, nad jego stanem ciąży przede wszystkim problem kolosalnych strat wojennych, poniesionych przez Polskę.

Jeżeli oszacować bezpośrednio straty wojenne Polski na 100 miliardów zł przedwojennych (a jest to szacunek raczej skromny) i jeżeli wziąć pod uwagę, że w latach przedwojennych średnio przeznaczano z dochodu narodowego na inwestycje od 2 do 2,5 milarda rocznie, to zdamy sobie sprawę, że te straty wojenne, które ponieśliśmy w tej wojnie, wymagałyby przy tempie przedwojennym uzupełnienia w ciągu 40 do 50 lat, wymagałyby uzupełnienia w ciągu dwóch pokoleń.

Co osiągnęliśmy?

Cóż osiągnęliśmy w r. 1946 mimo tych strasznych zniszczeń wojennych? Osiągnęliśmy:

- około 40 proc. produkcji rolniczej,
- około 70 proc. produkcji przemysłowej,
- około 50 proc. dochodu narodowego,

wziętego jako całość w porównaniu do roku 1938. Uwzględniając zaś mniejszą liczbę ludności, osiągnęliśmy w przeliczeniu na głowę ludności:

- ponad 55 proc. produkcji rolniczej,
- około 100 proc. produkcji przemysłowej,
- około 70 proc., jeżeli chodzi o całość dochodu narodowego.

Nasuwa się pytanie, jak było możliwe przy stratach wojennych, których uzupełnienie wymaga 40 do 50 lat, osiągnięcie wskaźnika dochodu narodowego, produkcji przemysłowej, a nawet produkcji rolniczej, który wobec danych warunków i istniejącego położenia uznać należy bezwzględnie za wysoki.

Niewątpliwie poważną rolę odegrały tu zalety naszego modelu gospodarczego, ale niewątpliwie odegrał tu poważną rolę olbrzymi wysiłek narodu.

Trzeba sobie uświadomić, że między poziomem aparatu produkcyjnego, który otrzymaliśmy w wyniku zniszczeń wojennych, a poziomem wskaźników dochodu narodowego istnieje dysproporcja.

Musimy sobie uświadomić, że nasz aparat produkcyjny, przez całe lata rabowany, niszczony i nieodnawiany, znajduje się już dziś w dysproporcji do tych wyników, które zostały osiągnięte.

Trzeba sobie uświadomić naszych górników, którzy pracują bez młotków odbudowy, bez lamp bezpieczeństwa, na rwących się taśmach transporterów.

Trzeba uświadomić sobie nasze huty, gdzie stare i nieodnawiane walce pracują na ostatnich obrotach, trzeba sobie uświadomić nasze zużyte parowozy, pożerające więcej paliwa niż wymaga ich konstrukcja, trzeba uświadomić sobie ziemie naszych rolników pozbawioną obornika, pozbawioną siły pociągowej, zarosłą często chwastami.

Nowy potężny czynnik

Jest dysproporcja między stanem tego aparatu produkcyjnego a między wynikami, które zostały osiągnięte, dyspro-

porcja, która nie zaciążyła fatalnie na naszym rozwoju tylko dlatego, że wszedł tu w drogę nowy, potężny czynnik: wielki wysiłek całego narodu.

Zużyty jest nasz aparat produkcyjny, ale zużyty jest także mechanizm siły motorowej tego aparatu produkcyjnego — mechanizm człowieka. Zdołaliśmy w ciągu ostatniego roku wydźwignąć go z dołu nędzy, zdołaliśmy poprawić poważnie jego położenie materialne, ale to, co mamy jeszcze dziś, to jest wyraźna niedokonsumcja, odbiegająca daleko od przedwojennego poziomu.

Średnie spożycie żywnościowe na jednostkę konsumcyjną wynosi u nas obecnie około 21000 karii w stosunku do 3700 przed wojną, wynosi zatem 60 proc.

Jeżeli wskazywaliśmy cyfrę produkcji przemysłowej na głowę ludności, zbliżającą się do 100, to nie należy zapominać, że w tych cyfrach w **wielką rolę odgrywa rozrośnięty u nas w stosunku do przedwojennego okresu przemysł środków produkcji, jak energia elektryczna i węgiel**, ale przy bliższej analizie sprawa ta wygląda gorzej. Na przykład produkcja tkanin bawełnianych na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego wynosi 64, produkcja skóry twardej wynosi zaledwie 24, a produkcja skóry miękkiej jest mniejsza niż 50 proc.

Wysiłek na miarę pokoleń

Co to wszystko oznacza? Oznacza to, że doznaliśmy olbrzymich strat, na których zapełnienie trzeba było w przedwojennym tempie dwóch pokoleń, oznacza to, że mimo zużytego aparatu produkcyjnego dzięki zaletom systemu gospodarczego i dzięki olbrzyiemu wysiłkowi narodu osiągnęliśmy dość wysokie wskaźniki produkcyjne, ale nie może nam to zasłaniać faktu, jasnego spojrzenia na dwa podstawowe zagadnienia, nie może nam zasłaniać zagadnienia zniszczenia naszego aparatu produkcyjnego i zniszczenia siły żywotnej człowieka, który tym aparatem kieruje.

Centralna myśl planu.

Jeżeli tak wygląda start do naszego planu, jeżeli tak można określić poziom, z którego wychodzimy, jeżeli tak wygląda punkt wyjściowy, to ten punkt wyjściowy musi nam narzucić nieodwołalnie centralną myśl planu.

TA CENTRALNA MYŚL TO JEST ODBUDOWA APARATU PRODUKCYJNEGO DLA ODBUDOWY KONSUMCJI CZŁOWIEKA, TA CENTRALNA MYŚL, MÓWIĄC SŁOWAMI PROJEKTU UCHWAŁY, TO POSTAWIENIE PRZED SOBĄ ZADANIA PODNIESIENIA STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH POWYŻEJ STANU PRZEDWOJENNEGO.

Jeżeli zważyć wysokość strat wojennych i jeżeli zważyć stan, w którym Polska wyszła z wojny, to nie ulega wątpliwości, że to zadanie jest zadaniem niezmiernie ambitnym i niezmiernie trudnym.

Jak wygląda w szczegółach to zadanie?

Plan stawia sobie za zadanie osiągnięcie w r. 1949 produkcji rolnej na głowę ludności we wskaźniku 110, w stosunku do okresu przedwojennego. Ma to dać w rezultacie konsumpcję żywnościową w wysokości 3950 kalorii średnio, co oznacza niewielkie polepszenie w stosunku do stanu przedwojennego i niemal dwukrotne polepszenie w stosunku do stanu obecnego.

W zakresie konsumpcji dóbr przemysłowych plan stawia sobie za zadanie osiągnięcie w 1949 r. wskaźnika na głowę ludność w wysokości 120 proc.

Jeżeli chodzi o poszczególne artykuły, to produkcja będzie się rozwijała w sposób następujący:

w tkaninach bawełnianych — 103 proc.,

w tkaninach wełnianych — 200 proc.,

w tkaninach jedwabnych dojdzie do 116 proc.,

w skórze dojdzie do 90 proc.,

w papierosach dojdzie do wysokości 257 proc.,

to znaczy dwa razy tyle niż obecnie w tkaninach bawełnianych, 3 razy tyle w tkaninach wełnianych, 2 i pół razy tyle w skórze i prawie 4 razy tyle w papierosach.

Do czego dąży plan w najgrubszym skrócie?

Dąży on do tego, ażeby w roku 1949 było dość jedzenia, dość ubrania, dość bielizny, dość obuwia, dość tytoniu.

Jeżeli wziąć jeszcze pod uwagę, że liczby, które cytowałem, to są średnie liczby dla całego kraju, że nie uwzględniają one tych istotnych klasowych poprawek i przesunięć, które dokonywają się i będą się dokonywały na korzyść klas pracujących, to będziemy musieli powiedzieć, że faktycznie dla klasy pracującej podniesienie konsumpcji będzie wyglądało nieco wyżej.

Trzylatka sytości

Dość jedzenia, dość ubrania, dość bielizny dość obuwia, dość tytoniu, ale czy dość mieszkań? Plan wychodząc z realnej rzeczywistości, nie stawia przed sobą jeszcze zagadnienia pełnego rozwiązania kwestii mieszkaniowej.

Wytyczne do planu mówią: „Zagadnienie mieszkaniowe będzie rozwiązywane w ramach koniecznych dla utrzymania ciągłej zdolności pracy ludności drogą sprawiedliwego podziału istniejącego zapasu oraz odbudowy i budowy pomieszczeń mieszkalnych. Rozwiązanie w sensie wyrównania różnic między poszczególnymi regionami i ośrodkami będzie zrealizowane w okresie następnego narodowego planu gospodarczego.”

Jeżelibyśmy chcieli ująć w jakimś jednym sloganie tę naszą trzylatkę, to musielibyśmy powiedzieć, że:

**NIE BĘDZIE TO JESZCZE TRZYLATKA MIESZKANIOWA,
ALE BĘDZIE TO JUŻ I CHCEMY, ŻEBY BYŁA, TRZYLATKA SYTOŚCI.**

Wszystkie plany, które dotychczas powstawały w różnych krajach, miały przy swym powstawaniu do rozwiązania tragiczny dylemat, dylemat sprzeczności między interesem rozwoju produkcji środków konsumcyjnych i interesem rozwoju produkcji środków produkcji.

Pierwsze plany rosyjskie kładły nacisk na dobra produkcyjne, na produkcję maszyn i obrabiarek, a w znacznie mniejszym stopniu uwzględniały produkcję dóbr konsumcyjnych. Zmuszał do tego niski stan uprzemysłowienia, zmuszało do tego dążenie za wszelką cenę do osiągnięcia niezależności gospodarczej, zmuszało do tego dążenie za wszelką cenę do osiągnięcia pełnej obronności.

Te zadania w tamtym kraju zostały wykonane. Niewątpliwie dały one piękne wyniki, dlatego że w ich rezultacie został powalony hitleryzm, ale niewątpliwie też musiały one nieuniknienie być związane z ciężkimi ofiarami i wyrzeczeniami.

Jak ten tragiczny dylemat sprzeczności między produkcją środków konsumcyjnych i produkcją środków produkcji jest rozwiązywany w naszym planie?

Mamy tu i w tym zagadnieniu do wygrania wielką szansę historyczną. Na czym polega ta wielka szansa historyczna? Polega ona dwóch podstawowych sprawach.

Sprawa pierwsza: otrzymaliśmy na zachodzie wielki aparat produkcyjny środków produkcji, wymagający nie budowy

na nowo, ale tylko odbudowy, co jest znacznie mniej kosztowne. Otrzymaliśmy zagłębie Wałbrzyckie i Śląsk Opolski, otrzymaliśmy wielkie fabryki metalowe, jak Państwowa Fabryka Wagonów, jak Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów, otrzymaliśmy huty żelazne, jak huta „Bobrek”, huta „Mała Panew”, jak huta „Stocznia”; koło Szczecina otrzymaliśmy poważną bazę energetyczną, otrzymaliśmy produkcję szkła optycznego, nawozów, fabrykę elektrod węglowych — jedyną w Europie i wiele innych podstawowych fabryk środków produkcji.

To dziedzictwo umożliwi nam wielką i niezmiernie cenną rzecz, umożliwi nam koncentrację wysiłków dla podniesienia konsumpcji człowieka w oparciu o wielki aparat produkcyjny ziem zachodnich.

Jest i druga sprawa, która wpływa na konstrukcję naszego planu. Wiemy, jak na wysiłku narodu, na kierunku rozwoju jego ekonomiki, ciąży zagadnienie zbrojeń. Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nie musimy się zbroić forsownie i natychmiast, że nie jesteśmy sami, że możemy rozbudowywać swoją armię i zbroić ją i planowo zbroić w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, bez natychmiastowego straszliwego wysiłku w kierunku wielkiej odbudowy przemysłu zbrojeniowego.

Stajemy się krajem przemysłowo-rolniczym

Te dwie okoliczności dają nam możliwość położenia nacisku na konsumpcję człowieka przy jednoczesnej wielkiej szansie historycznej przekształcenia naszego kraju z kraju rolniczego na kraj przemysłowo-rolniczy. Stąd pozorny paradoks, kiedy przy 125 proc. wzroście produkcji środków konsumpcyjnych produkcja środków produkcji wzrasta o 250 proc.

Otrzymujemy, głównie dzięki temu dziedzictwu ziem zachodnich, wskaźnik:

- energii elektrycznej — 206,
- węgla — 210,
- stali — 139,
- maszyn rolniczych — 282,
- obrabiarek — 144,
- nawozów — 160,

otrzymujemy wzrost produkcji parowozów z 28 szt. do 300 rocznie, wagonów towarowych z 569 do 14000 rocznie, otrzymujemy początki wielkiej chemii w postaci produkcji benzyny

syntetycznej, otrzymujemy początki przemysłu motoryzacyjnego w postaci pierwszej produkcji samochodów ciężarowych i traktorów.

W ten sposób w rezultacie wielkiej szansy historycznej, kładąc nacisk na konsumpcję człowieka i podnosząc ją powyżej poziomu przedwojennego, jednocześnie przekształcamy się z kraju rolniczego na kraj przemysłowo-rolniczy.

Nie ma suwerenności Polski bez Ziemi Odzyskanych

Podstawowym elementem dla zrozumienia tego procesu gospodarczego jest zrozumienie znaczenia Ziemi Zachodnich w naszej gospodarce. Chcę tu podać do wiadomości publicznej niektóre liczby, moim zdaniem niezmiernie istotne. W końcu planu z ogólnej produkcji węgla — 34 proc. będzie produkowane na Ziemiach Zachodnich, z ogólnej produkcji surówek — 25 proc. będzie produkowane na Ziemiach Zachodnich.

Te same liczby wynoszą dla:

- przemysłu metalowego — 28 proc.,
- produkcji wagonów — 85 proc.,
- materiałów budowlanych — 48 proc.,
- tkanin bawełnianych — 50 proc.,
- tkanin litych — 60 proc.,
- kwasu siarkowego — 48 proc.,
- superfosfatów — 71 proc.,
- elektrod węglowych — 100 proc.

Co znaczą te liczby?

Znaczą one, że gdybyśmy nie mieli ziem zachodnich, to nie tylko nie mogliśmy przekroczyć poziomu przedwojennego w konsumpcji człowieka, ale znaleźlibyśmy się znacznie poniżej tego poziomu.

Znaczą one dalej, że pozbawieni oparcia i przemysłu inwestycyjnego, musielibyśmy najpierw budować jego rudymenty i nie myśleć o rozwoju przemysłu konsumcyjnego.

Znaczą one dalej, że te 5 czy 6 milionów ludności, która zostanie do końca planu pomieszczona na tych terenach, musiałaby się pomieścić na terenach znacznie mniejszych.

Jeżeli spróbować sobie wyobrazić na chwilę model gospodarczy Polski po wojnie bez ziem zachodnich, model tego nowego księstwa warszawskiego, to model ten wypada jak najczarniejszy koszmar i jak najczarniejsze nocne przywidzenie, model niskiej konsumpcji, olbrzymiego przeludnienia, chro-

nicznego bezrobocia, model kraju tak słabego, że niepodległość jego musiałaby się znaleźć pod znakiem zapytania.

Bez ziem zachodnich nie ma odbudowy gospodarczej Polski.

Bez ziem zachodnich nie ma Polski jako państwa suwerennego gospodarczo. Dlatego w projektowanej uchwale mówimy, iż w okresie planu, scalenie Ziem Odzyskanych z ziemiami dawnymi winno być w pełni przeprowadzone.

Nasza odpowiedź

Jeśli są głosy, które chcą kwestionować przynależność ziem zachodnich do Państwa Polskiego, to my w ramach naszego planu i planowanej działalności na te głosy odpowiemy wzmocnionym potokiem ludzi na ziemie zachodnie, wzmocnionym potokiem ziarna na ziemie zachodnie, wzmocnionym potokiem kapitałów i materiałów inwestycyjnych na ziemie zachodnie, potokiem towarów i ludzi, który scali te ziemie zachodnie ze starym krajem i uczyni z nich jednolitą, gospodarczą potęgę.

Zagadnienia rolnictwa

Chciałbym przejść z kolei do zagadnienia, które uważam za jedno z podstawowych zagadnień planu, do zagadnienia rolnictwa. Zmiany, które zachodzą w rolnictwie, charakteryzuje następująca podstawowa cyfra: w rezultacie reformy rolnej i w rezultacie przyłączenia ziem zachodnich liczba hektarów produkcyjnych na głowę ludności rolniczej podniesie się z 0,95 ha do 1,5 ha.

To jest wyraz zmian w zakresie zaopatrzenia w ziemię. Mówiliśmy już o tym, że plan, jeżeli chodzi o rolnictwo, nie może być planem bezpośredniego kierowania, może być planem wpływania, zaopatrywania i — o ile się tak można wyrazić — planem pomocy.

Jakie są podstawowe liczby w tym zakresie?

Jest to wzrost produkcji maszyn rolniczych, jest to wzrost produkcji nawozów i rozszerzenie się bazy kultur technicznych, jako bazy dla przemysłu.

Dobrobyt dla miast i dla wsi

Przyjęte jest u nas często w dyskusji nad planem i w pozaplanowych dyskusjach przeciwstawiać rozwój przemysłu roz-

wojowi rolnictwa. Nie ma nic błędniejszego niż to przeciwstawianie. Trzeba dla rozwoju wsi rozwoju produkcji nawozów, trzeba rozwoju produkcji maszyn rolniczych, rozwoju elektryfikacji, a na to trzeba rozwoju chemii, rozwoju przemysłu metalowego, rozwoju energetyki, trzeba rozwoju całości przemysłu: rozwój planowy rolnictwa, będą mus eli z konieczności. Za co można sprowadzić, powiedzmy, konie, tak brakująca gospodarstwu chłopskim, jak nie za węgiel przy rosnącej jego produkcji.

Ci, którzy będą usiłował przeciwstawiać rozwój planowy przemysłu i rozwój planowy rolnictwa, będą musieli z konieczności i teoretycznie i praktycznie zbankrutować, albowiem plan, tak jak jest przez Rząd przedstawiony, jest planem obliczonym na podniesienie dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Źródła pokrycia planu

Chciałbym teraz przejść do zagadnienia źródeł pokrycia planu. Za wcześniej jest jeszcze mówić o sumach, których ten plan będzie wymagał. Za wcześniej jest tym bardziej mówić o szczegółach i technice tego pokrycia. Jedno jest niewątpliwe, że plan będzie wymagał bardzo w elkiego i wytężonego wysiłku. Z tego względu trzeba już dzisiaj myśleć i szukać rezerw utajonych w naszej gospodarce, które by mogły choć aż częściowo ten plan pokryć.

Utajone rezerwy

Czy są takie rezerwy w naszej gospodarce? Niewątpliwie są. Są takie rezerwy w przemyśle, są takie rezerwy w rolnictwie, są takie rezerwy w transporcie i w obrocie towarowym.

Weźmy rezerwy w przemyśle.

Jaki przyrost produkcji może i powinien dać taśmowy system produkcji, oparty o normalizację i standaryzację wyrobów narzędzi i urządzeń?

Jaki przyrost produkcji i wydajności może i powinno dać zastosowanie mechanizacji wewnątrz fabrycznego transportu i automatyzacja procesów produkcyjnych, tam gdzie to jest możliwe do przeprowadzenia małym nakładem?

Jak wielki przyrost produkcji może dać skrzętne zastosowanie chociażby drobnych wynalazków krajowych i zagranicznych?

Jaki przyrost produkcji może dać standaryzacja produkcji przez wyeliminowanie wielorakich modeli, typów i odmian?

Jaki przyrost produkcji może i powinna dać komasacja zakładów i koncentracja maszyn w zakładach najbardziej wydajnych?

Jaki przyrost produkcji może i powinna dać likwidacja postojów technicznych z powodu złego zaopatrzenia i powolnego wywozu niektórych materiałów z zagranicy?

Jaki przyrost produkcji może i powinna dać likwidacja marnotrawstwa materiałowego, złej jakości towarów konsumpcyjnych, niedokładność maszyn, nadmiernych tolerancji przy obrabiarkach?

Jaki przyrost produkcji może dać oszczędność surowca i ustalenie surowych norm zużycia?

Jaki przyrost produkcji może dać wykorzystanie odpadków?

Jaki przyrost produkcji może dać stopniowa i systematyczna likwidacja personelu nieprodukcyjnego, przerostu w obsłudze stołówek, majątków i innych zjawisk, związanych z okresem przejściowym, przerostu nadmiernie rozrośniętej służby bezpieczeństwa w fabrykach?

Jaki przyrost produkcji może wreszcie dać wzmoczona dyscyplina i likwidacja dniówek opuszczonych?

Czy można te rezerwy dzisiaj wykorzystać i wycisnąć z nich miliardy i dziesiątki miliardów złotych na inwestycje? — Można.

Czy są rezerwy w innych dziedzinach gospodarki narodowej? Czy istnieją np. takie rezerwy w rolnictwie? Niewątpliwie istnieją. Ile może dać usprawnienie służby weterynaryjnej dla ograniczenia epidemii bydła, trzody i drobiu? Ile może dać systematyczna praca nad ochroną roślin? Ile może dać walka z plagą gryzoniów? Ile może dać systematyczna akcja, mająca na celu likwidację opóźnień w siewie, w nawożeniu, poprawa techniki procesów rolniczych?

Czy można wykorzystać rezerwy w rolnictwie, wycisnąć z tych rezerw miliardy i dziesiątki miliardów złotych? — Niewątpliwie można.

Czy są takie rezerwy w transporcie? Jest ich bardzo wiele. Ile może dać likwidacja pustych powrotów wagonów? aut? Ile może dać likwidacja marnotrawstwa węgla w transporcie? Ile może dać likwidacja złej techniki rozładunku?

Wreszcie dochodzimy do dziedziny, gdzie rezerwy są naj-

większe, najistotniejsze, do dziedziny obrotu towarowego. Ile może dać miliardów i dziesiątków miliardów złotych na inwestycje likwidacja dzikiego i nielegalnego handlu? Ile może dać likwidacja handlu łańcuszkowego? Ile może dać skomprimowanie marż spekulacyjnych? Ile może dać zlikwidowanie nadmiernych remanentów? Ile może dać ulepszenie techniki składowania i zmniejszenia tych wielkich strat, które przy tym ponosimy? Ile może dać stabilizacja cen, likwidacja skoków cen? Czy może spółdzielczość i Państwo z tej dziedziny wycisnąć miliardy i dziesiątki miliardów złotych rezerw na inwestycje? — Niewątpliwie może.

Zdaję sobie sprawę z tego, że mówiąc o tych wszystkich bolączkach naszego gospodarstwa, które są jednocześnie rezerwami naszego gospodarstwa, popełniam może błąd. Widzę już, jak powiedzmy zagranicą, a nawet w kraju, będą pisali o tym, że minister Minc przyznaje się do marnotrawstwa w przemyśle, rolnictwie i handlu. Widzę już, jak to moje przemówienie będzie mogło stanowić cenny immunitet przed cenzorem.

Świadomość proletariatu polskiego największą rezerwą

Jesteśmy tak silni, że możemy mówić o naszych błędach, wadach i bolączkach przed narodem, aby razem z narodem te bolączki poprawić.

My wiemy, że dla realizacji tych olbrzymich, wielomiliardowych rezerw musimy postawić decydującą stawkę na największą rezerwę: na dyscyplinę klasy robotniczej, na jej entuzjazm pracy i poczucie solidarności robotnika i chłopa.

Chciałbym przejść teraz do zagadnienia, które można by było ująć: stosunki Polski z zagranicą w Planie.

Plan w swoim założeniu, oparty jest o własne środki, przewiduje jednak import kapitałów zagranicznych w wysokości mniej więcej 20 proc. ogółu planowanych w inwestycjach sum. Czy to jest realne? Czy możemy liczyć na kontakty z zagranicą, na skromny chociażby przyływ kapitałów zagranicznych, czy możemy liczyć w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej najeżonej poważnymi trudnościami i nabrzmiałej poważnymi komplikacjami?

Istnieją pewne dane, które pozwalają na to liczyć w oparciu o doświadczenie ubiegłych miesięcy. Faktem jest, że już dzisiaj w coraz większym stopniu zaczynamy korzystać z kre-

dytów zagranicznych, z kredytu w postaci złota radzieckiego, z kredytów szwedzkich, z kredytów francuskich, z kredytów szwajcarskich, z poważnych, ale z wielkim trudem uzyskanych kredytów amerykańskich.

Sądzę, że nasze nastawienie na skromny udział kapitału zagranicznego i w realizacji planu jest nastawieniem o tyle realnym, że nie nastawiamy się na Polskę autarkiczną i zamkniętą, ale nastawiamy się na Polskę pełnokrwisto-gospodarczą i pełnokrwicie uczestniczącą w międzynarodowym obrocie handlowym.

Zdawało się niektórym w kraju i zagranicą, że możemy się potknąć w rozwoju naszych stosunków z zagranicą o trudną i skomplikowaną sprawę odszkodowań.

Zdawało się niektórym w kraju i zagranicą, że możemy się potknąć na planowym charakterze naszej gospodarki. Paradoksem jest, że planowy charakter naszej gospodarki, który wydawał się być przeszkodą w rozwoju naszych stosunków gospodarczych z Zachodem, w rezultacie ewolucji stosunków staje się raczej pomocą.

Gospodarka trwała i solidna

Wysoka Izba pozwoli, że zacytuję tutaj ciekawy ustęp artykułu, który pojawił się w dniu 6 września br. w nr 73 poważnego gospodarczego pisma francuskiego „Les Nouvelles Economiques” w artykule poświęconym stosunkom polsko-szwedzkim. Autor artykułu omawiając zasady handlu zagranicznego, stosowane w Polsce, pisze co następuje:

„Właśnie ten system odpowiada najbardziej kupcom i producentom szwedzkim. Boją się oni tych dramatycznych wydarzeń, które nastąpiły po pierwszej wojnie światowej, boją się klientów i dostawców niestałych, podlegających kryzysom, które prowadzą do bezrobocia. Wręcz przeciwnie uważają oni, że planowy charakter gospodarki polskiej jest gwarancją trwałości jej pracy. Ta opinia znajduje wyraz w dziennikach o różnej tendencji politycznej, a przede wszystkim w prasie fachowej”.

Tyle pismo francuskie.

Sądzę, że ta tendencja, prowadząca do tego, że planowy charakter naszej gospodarki, decydujący o solidności i trwałości nie przeszkadza, ale pomaga w rozwoju naszych stosunków ze światem, sądzę, że ta tendencja w toku realizacji planu będzie się wzmacniać i umacniać.

Narodowy plan gospodarczy, z którym przychodzimy przed Izbę, jest przede wszystkim planem odbudowy, ale jest w tym planie szereg momentów, które stanowią pomost do przyszłych wielkich planów rozbudowy. Mamy już w tym planie przewidzianą budowę wielkich obiektów, jak na naszą skalę, gigantycznych, jak elektrownię w Miechowicach o mocy 150 megawatów, jak budowa sieci Śląsk — Warszawa o długości 320 km, budowa 3 wielkich kopalń węgla „Ziemiowit”, „Wesoła” i „Gigant”, z czego dwie będą dawać 8.000 ton produkcji dziennie, budowa dwóch wielkich pieców o wydajności 600 ton na dobę, budowa wielkiej koksowni.

Mamy jako zaczątek motoryzacji i impuls do przyszłej motoryzacji, budowę traktorów, pierwszych aut ciężarowych, budowę silników samochodowych i motorów do żeglugi wodnej, mamy wstęp do wielkiej produkcji chemicznej w budowie zakładów oświęcimskich, mamy na Ziemiach Odzyskanych już rozpoczętą produkcję włókien sztucznych i najcenniejszego obecnie włókna sztucznego, perlonu.

Mamy nowe, nieznane, albo częściowo nieznane produkcje maszyn drukarskich, maszyn włókienniczych, maszyn papierniczych, ciężkich urządzeń hutniczych, kompresorów, młotów pneumatycznych, wielkich dźwigów i mechanizmów, mamy początek rozwoju produkcji maszyn budowlanych, początki gazyfikacji polskiej w postaci budownictwa linii Śląsk — Kraków i Śląsk — Warszawa, mamy zapoczątkowanie planu elektryfikacji kolejowego węzła warszawskiego.

Mamy szereg nowych wielkich obiektów, którymi będzie się interesował każdy człowiek w Polsce, które stanowią nie tylko o odbudowie, ale i o rozbudowie, które stanowią o pomocy i przejściu do planu likwidacji zniszczeń wojennych, do planu dalszego marszu naprzód po likwidacji zniszczeń wojennych.

Plan, z którym stajemy przed Izbą, jest planem wymagającym wielkiego wysiłku. Jest planem wymagającym wprężenia w dzieło planu milionów zajętych już w produkcji ludzi i wprężenia w dzieło planu setek tysięcy nowych ludzi, którzy przyjdą do produkcji. Ten, kto by myślał, że taki plan można wykoncypować, przeprowadzić i ugratować tylko odgórnie, będzie się mylił. Ten plan dla milionów wymaga współpracy i pomocy milionów.

Ten plan generalny wytyczony będzie się konkretyzował w ciągu najbliższych paru miesięcy. Będzie się realizował i upraktyczniał i temu planowi na spotkanie z fabryk, z za-

kładów przemysłowych, z warsztatów, winny wyjść konkretne liczby zaplanowane przez miejscowych robotników, przez miejscowych inżynierów, przez tych, którzy najlepiej znają i rozumieją produkcję.

Ten plan wymaga współpracy nie tylko organów planowania, nie tylko dyrekcji, nie tylko inżynierów, wymaga współpracy robotników, związków zawodowych, rad załogowych, aktywów fabrycznych, porad wytwórczych.

Trzeba, żeby każda fabryka, każdy zakład produkcji, każdy powiat miał przed swoimi oczami plan swego terenu i mówił o tym planie „nasz plan”.

Trzeba wokół tego planu podnieść falę zainteresowania, falę oddania, falę entuzjazmu, trzeba tę falę skierować na wykonanie tego planu i kontrolę tego wykonania.

Jeżeli potrafimy wyzwolić te wielkie siły w narodzie, które mogą być dla tej sprawy wyzwolone, to nie ma żadnej siły, która by nam przeszkodziła w realizacji planu odbudowy gospodarczej Polski i likwidacji zniszczeń wojennych.

REFERAT PREZESA CUP WYGŁOSZONY NA XI SESJI KRN

WYSOKA IZBOI

Obecny etap naszych prac planowych jest pracą ciągłą. Plan nie jest aktem jednorazowym. To, co my przedkładamy Wysokiej Radzie, jest etapem przedostatnim, nie etapem ostatecznym. Etapem ostatnim będzie ustawa, którą przedłożymy pod koniec roku bieżącego; będą definitywne, ostateczne liczby planu.

Dlaczego jednak to, co przedkładamy dzisiaj, ma znaczenie większe, niż jakikolwiek etap dotychczasowy, dlaczego jest czymś więcej, niż jednym z wielu kroków na drodze odbudowy gospodarczej? Otóż to, co przedkładamy dzisiaj, przesądza wejście na tory gospodarki planowej, a jeżeli jeszcze nie reguluje pewnych szczegółów planu, to kształtuje jego główne podstawowe zarysy.

Czym ten projekt nie jest? Nie jest planem pełnym i ostatecznym, ponieważ zawiera nieuniknione błędy i świadome luki.

To jest pierwsza rola dzisiejszego projektu — utrwalenie zasad i podstaw liczbowych, na których oprze się praca najbliższych kilku miesięcy.

NA SZEROKIM FORUM OPINII PUBLICZNEJ

Ale jest jeszcze rola druga, nie mniejsza. Przyjęcie dzisiaj przez Krajową Radę Narodową podstaw planu umożliwi wyjście z planem w tym jego szkicowym zarysie' na szerokie forum opinii publicznej, umożliwi przeprowadzenie formalnej, szerokiej, bogatej konsultacji z czynnikiem ekonomicznym, umożliwi przeprowadzenie dyskusji nad każdym szczegółem z czynnikiem

technicznym, umożliwi wreszcie planową skoordynowaną współpracę z zorganizowanym światem pracy, który ma być nie tylko wykonawcą planu, ale winien być jego współtwórcą. (Oklaski).

Mobilizacja energii ludzkiej

I wreszcie ostatnia rola dzisiejszej uchwały. W wykonywaniu każdego planu poza elementem wymiernym, elementem administracyjnym, poza nakazami i posunięciami polityczno-gospodarczymi, poza nakładem kapitałowym czy obciążeniem finansowym, jest jeszcze element niewymierny: mobilizacja energii ludzkiej.

I na to właśnie liczymy i stawiamy. Liczymy na uświadomienie społeczeństwa w kraju z jednej strony o wielkości zadań, stawianych przed nim i z drugiej strony o realności tych zadań, co pozwoli przygotować grunt dla realizacji planu w roku przyszłym.

Nasz cel

Cele planu, scharakteryzowanego przed chwilą, to przede wszystkim podniesienie dochodu społecznego o 100 proc. w stosunku do okresu wyjściowego, podwojenie tego dochodu przy pomniejszonej przestrzeni, przy pomniejszonej ludności, następnie zaś wzrost dochodu konsumowanego na głowę w porównaniu z okresem przedwojennym — o 50 proc.

Zadanie olbrzymie, zadanie tym większe, jeżeli przypomnimy sobie, że dwudziestolecie między dwiema wojnami dało w porównaniu ze stanem przed ostatnią wojną poziom dochodu społecznego, jaki istniał w roku 1914. A więc zadanie większe na okres parokrotnie krótszy. Zadanie większe przy starcie w znacznym sensie gorszym, nie tylko przy starcie ze zniszczeniami, ale przy starcie cięższym w toku pierwszych lat naszej samodzielnej gospodarki.

Jeśli bowiem pod względem zniszczeń nie jesteśmy krajem wyjątkowym w Europie, jeśli obok nas istnieją kraje, które poniosły zniszczenia podobne przynajmniej w części swego terytorium jak np. Związek Radziecki, to my jesteśmy krajem o tyle wyjątkowym, że obok zniszczeń materialnych i wyniszczenia materialnego ludzi, w okresie wstępnym naszej samodzielnej gospodarki staje przed nami olbrzymie zadanie migracji masowej, otwierającej milionom ludzi nowe życie

w nowych warunkach gospodarczych i terenowych. I jeśli sobie uprzytomnimy, że proces migracyjny w Polsce obejmuje blisko $\frac{1}{3}$ ludności, że na trzech Polaków dwóch pracuje po to, aby trzeci mogli zainstalować się i zacząć nową pracę produkcyjną — to wolno twierdzić, że skala trudności, z jakimi rozpoczynamy samodzielną gospodarkę po tej wojnie, nie da się porównać ze skalą trudności po wojnie poprzedniej.

Ambicja i możliwości postawienia takiego planu tkwi w trzech elementach: w elemencie nowej geografii kraju, w elemencie nowego ustroju w kraju, w elemencie decyzji wprowadzenia gospodarki planowej.

Nowa geografia

Nowa geografia, to nie tylko kapitał otrzymany w zakresie przemysłu, kapitał, który znajduje się na zachodzie. Nowa geografia — to także pierwszy krok w likwidacji przeludnienia wsi w rozwiązaniu tego problemu, który gospodarkę przedwojenną w Polsce stawiał wobec nierozwiązalnych dylematów. Nowa geografia — to możliwość pierwszego odciążenia ludnościowego wsi przez przesiedlenie części ludności na tereny zachodnie. Nowa geografia — to wyposażenie w dziedzinie usług, obrotów, komunikacji.

Nowy ustrój

Drugi czynnik, drugi element — to nowy ustrój.

Więc przede wszystkim reforma rolna i nacjonalizacja. Przede wszystkim gwarancja, że polityka gospodarcza może toczyć się po torach własnych. Czy moglibyśmy mówić o gospodarce planowej bez dekretu o nacjonalizacji, który mamy już poza sobą? Teoretyczny spór, kiedy w modelu mieszanym gospodarka państwowa jest możliwa, to jest pole do rozległej dyskusji, na które nie zamierzam wkraczać. Jedna rzecz jest pewna: w modelu mieszanym, takim, w którym grupa kapitalistyczna byłaby w stanie utworzyć organizację kartelową, prywatny ośrodek dyspozycji gospodarczej, gospodarka planowa jest nie do pomyślenia. Nacjonalizacja u nas uchwalona pozwala nam tworzyć gospodarkę planową nie tylko dlatego, że powstanie w postaci przemysłu państwowego wielki zrąb poddany dyrektywie Państwa, ale nacjonalizacja umożliwia gospodarkę planową również dlatego, że możemy się nie bać inicja-

tywy prywatnej, że możemy inicjatywę prywatną traktować jako czynnik całkowicie pozytywny, jako współtwórcę nowego gospodarstwa. Możemy się nie bać kierowania tzw. inicjatywy prywatnej, inaczej mówiąc, prywatnych przedsiębiorców, na tory organizacji kartelowej, na tory, gdzie przedsiębiorca prywatny przestaje być producentem, przestaje spełniać swoją jedynie właściwą rolę, ale stara się w niewłaściwy sposób zastępować państwo, stwarzać prywatny ośrodek polityczno-gospodarczej dyspozycji.

Reforma rolna to nie tylko przesunięcie części ziemi z rąk obszarników w ręce chłopów. Reforma rolna — to przede wszystkim gwarancja niepowtarzania dawnych błędów polityki rolniczej, a mianowicie faworyzowania produkcji zbożowej przy zaniedbaniu produkcji hodowlanej.

Gospodarka planowa

Wreszcie trzeci czynnik: gospodarka planowa. To, że posiadamy już plany odcinkowe, to że w przedwojennej gospodarce, opartej na kapitalizmie czy interwencjonalności, istniały również plany odcinkowe, to nie tworzy jeszcze gospodarki planowej. Istotą gospodarki planowej jest to, że obejmuje ona całość gospodarstwa.

W obliczu trudności

Budując plan, przyjmujemy z góry z całą świadomością fakt, że będziemy przeżywać wiele trudności, że będziemy mieć niedobór w środkach transportowych, czy w materiałach budowlanych, że będziemy mieć naprężenie na odcinku finansowym, że administracja gospodarcza będzie miała ołbrzymią ilość trudności codziennych do pokonywania. Przyjmujemy te trudności z całą świadomością, dlatego że wiemy, iż są one ceną wyższego poziomu produkcji, wyższej stopy życiowej. Tak jak u progu naszej niepodległości akceptowaliśmy „działania partyzanckie”, wprowadzając na każdym odcinku — tak też od progu naszej niepodległości odzyskanej akceptowaliśmy nacisk wyłącznie na wielkość produkcji, z pewnym zaniedbaniem kosztów i jakości produkcji wiedząc, że gdyby była wysunięta przedwcześnie teza rentowności przy wysokiej jakości, to suma wytworzonych wartości byłaby mniejsza niż w dzisiejszej fazie.

Warunki realizacji

Jakie są warunki podstawowe trafnego planu w naszej gospodarce? Myślę, że muszą być trzy warunki, które winny być zachowane, aby plan był zrealizowany w naszym kraju.

Pierwsze: jasność i zrozumiałość celów dla mas. Plan, który bez przerwy, na każdym etapie, na każdym kroku, musiałby być walką ekonomistów z szerokimi masami społecznymi, jest skazany z pewnością na niepowodzenie.

Drugim warunkiem trafności planu jest przejrzystość planu, przejrzystość buchalterii narodowej. Nie byłibyśmy w stanie budować planu dzisiaj, gdybyśmy nie mieli za sobą planu lawestycyjnego 9-miesięcznego i co ważniejsze — 9-miesięcznego budżetu. Nie byłibyśmy w stanie budować tego planu, gdyby nie było poziomu i struktury potrzebnych cen i płac i gdyby nie było stópów realizacji cen i płac.

Trzecim warunkiem nie mniej ważnym jest uniknięcie w planie tego, co jeden z wybitnych ekonomistów nazwał narkotyką słusznych celów.

Takie są w moim przekonaniu podstawowe warunki realizacji planu. Są jednak jeszcze warunki szczególne, warunki o charakterze ekonomicznym.

Warunki ekonomiczne

Pierwszy — to wzrost produktywności w szerokim znaczeniu tego słowa, wzrost produktywności robotnika, wzrost wydajności pracy chłopca, a także wzrost wydajności technicznej i wydajności organizacyjnej. Jeżeli plan kładzie nacisk na silne i szybkie zwiększenie wytwórczości dóbr produkcyjnych, to jest to nie co innego, jak stworzenie podstawowych warunków produktywności. Wtedy, kiedy spotkaliśmy się z wątpliwościami i obiekcjami, czy nie byłoby słuszne żądać jeszcze jednego rodzaju daleko idących ofiar, czy nie byłoby słuszne zwiększyć stopień kapitalizacji — jako odpowiedź znajdowalibyśmy następujące rozumowanie: kapitał ludzki jest kapitałem przynajmniej w równym stopniu zniszczonym jak kapitał materiałowy. Nie można dążyć do odtworzenia wyłącznie kapitału materiałowego przy postępującym zniszczeniu kapitału ludzkiego. Dlatego przyszły plan kładzie nacisk na zwiększenie konsumpcji, na utrzymanie nakładów inwestycyjnych w tym

Kierunku, a wśród tych nakładów zwiększających spożycie na to, co nazywa się ostatnio inwestycjami w człowieka.

Drugie, trudniejsze zagadnienie — to zagadnienie celu odbudowy i celu przebudowy.

Odziedziczenie wspaniałego spadku produkcyjnego na ziemiach zachodnich i odbudowa poważnego spadku produkcyjnego na ziemiach dawnych, nieuchronnie podsuwa projekt drogi odbudowy tego, co istniało.

Droga ta dlatego jeszcze narzuca się w naszych warunkach, że dążymy do jak największego aparatu produkcji przy jak najmniejszym obciążeniu akumulacją, że dążymy do jak najmniejszej rezygnacji ze stopy życiowej. Droga ta daje najwyższą efektywność nakładów kapitałowych, skuteczna jest na krótką metę; na długo jednak nie dałaby fundamentów, potrzebnych pod rozwój produkcji i dlatego w drodze czysto empirycznej plan usiłuje rzucić dwa założenia: odbudowy i przebudowy naszego gospodarstwa.

Kredyty zagraniczne

Na tle tego problemu inwestycyjnego występuje z całą plastyką kwestia kredytów zagranicznych. Kredyty te stanowią niewątpliwie jeden z warunków wykonania planu, tak jak wzrost produktywności, jak wzrost akumulacji wewnętrznej.

Mozemy niewątpliwie wykonać plan z niewielkimi odchyleniami również i przy mniejszej sumie kredytów zagranicznych. Wymagać to będzie jednak zmiany zamiarów, wymagać to będzie rezygnacji z pewnych projektów. Nie jest do pomyslenia wykonanie planu bez współdziałania kapitału zagranicznego, tak jak nie jest do pomyslenia gospodarka światowa bez dopływu i bez ruchu kapitału. Nie było i nie ma żadnych powodów, aby nie przyjąć założenia, aby ten proces, który w tym roku miał miejsce, proces powolnego, ale jednak stałego dopływu kapitałów zagranicznych z różnych źródeł kapitałowych, tu przed chwilą wymienionych — aby ten proces nie trwał dalej.

Wizja przyszłości

Jaki byłby końcowy kształt naszego gospodarstwa, gdyby ten plan zrealizować? Skala różnic między rokiem 1938 a 1949 jest olbrzymia. Rok 1938 — to przeludnienie rolnicze według liczb, podanych przez Józefa Poniatowskiego, wynoszące 8 do

9 milionów ludzi. Rok obecny to rok przeludnienia rolniczego na ziemiach dawnych, zbliżającego się do 4 milionów ludzi, a na ziemiach nowych niedobór przeszło miliona ludzi. Jeżeli przyjąć metody obliczenia Józefa Poniatowskiego i te teoretyczne obliczenia przenieść na koniec planu na rok 1949 — należałoby przewidzieć spadek przeludnienia o około półtora miliona ludzi.

Jeżeli chodzi o równowagę pomiędzy przemysłem i rolnictwem, to gdy przed wojną na jednego konsumenta miejskiego przypadało dwóch producentów rolniczych, podczas kiedy w Niemczech na trzech konsumentów przypadał jeden producent rolniczy — w układzie roku 1949 nie dojdziemy wprawdzie do proporcji niemieckich, ale zbliżymy się do stosunku producenta wiejskiego do konsumenta miejskiego, jak jeden do jednego.

To jest bez żadnej wątpliwości najważniejszy element, najważniejszy rezultat planu w tym zakresie. Jeżeli bowiem traktujemy ten plan — a musimy tak go traktować, wierząc w trwałość Rzeczypospolitej Polskiej, w trwałość rozwoju gospodarczego, traktując go tylko jako etap w wieloletnim procesie przebudowy i rozbudowy naszego kraju, to istotne jest nie tylko to, czy w drodze, w toku realizacji planu osiągniemy poprawę stopy życiowej, wzrost dochodu społecznego, ale ważnym jest również i to, czy po zakończeniu tego planu stworzymy lepsze, dostatecznie lepsze warunki podstaw naszego rozwoju niż te, które mamy dotychczas. Sądzę, że proste zestawienie tych dwóch cyfr, cyfry przeludnienia i cyfry układu dochodu społecznego muszą stwierdzić, że możliwości rozwojowe, które stoją przed nami po zakończeniu planu odbudowy będą możliwościami wprost niewspółmiernymi z tymi możliwościami, które stoją przed nami dzisiaj.

Plan ma stworzyć ramy administracyjne, techniczne. Jest rzeczą jasną, że te ramy dla pełnej atmosfery wysiłku, dla ciągłej atmosfery wysiłku — nie wystarczą. Ramy, które są ponadto niezbędne, to zjednoczona społecznie i politycznie wola całego Narodu, wola nie tylko tych, którzy bezpośredni w realizacji planów będą brać udział, ale wola szerokich mas społeczeństwa. (Oklaski).

Z PRZEMÓWIENIA MIN. SKARBU NA XI SESJI KRN

Po wyczerpującej analizie zagadnienia dochodu narodowego min. Dąbrowski oświadczył:

Przywiązujemy szczególną wagę do następujących środków mobilizacji sił Narodu od strony finansowej:

1. maksymalnego i odpowiedniego udziału wszystkich sektorów w odbudowie kraju,
2. najdalej idącej dyscypliny finansowej, połączonej z kontrolą użycia środków pieniężnych,
3. sprawnej i zdyscyplinowanej organizacji systemu finansowego.

Przywiązujemy wielką wagę do rozwoju obrotów bezgotówkowych dla wielu powodów, a między innymi: 1) gdyż to pozwala na oddzielenie pieniądza konsumpcyjnego od pieniądza produkcyjnego, 2) zapewnia lepszą kontrolę zużycia pieniądza produkcyjnego, 3) pozwala na włączenie większości jednostek gospodarczych wszystkich trzech sektorów w jednolity, państwowy system finansowy.

SCALAJĄC GROS OBROTU PIENIĘŻNEGO W JEDNYM PLANIE FINANSOWYM, UZYSKUJEMY NAJWIĘKSZE STOSUNKOWO SZANSE GODZENIA POLITYKI SMIAŁEGO INWESTOWANIA, KTÓRA JEST DLA NAS NIEZBĘDNA Z POLITYKĄ USTALANIA SIŁY NABYWCZEJ ZŁOTEGO OD CZEGO NIE ODSTĄPIMY W ŻADNYM RAZIE.

W tym miejscu mogę zapowiedzieć, że Ministerstwo Skarbu przystąpiło do opracowania odpowiednich projektów ustawowych.

Suma tych zadań nie stanowi jednak całości problemu, który stoi przed polityką finansową. Aby móc te zadania wypełnić z możliwą dokładnością, będziemy musieli równolegle

z ich wypełnianiem usuwać trudności, które piętrzą się przed nami.

Do zjawisk, które nie ułatwiają polityki finansowej, lecz komplikują ją należy przede wszystkim „zaciemnienie buchalterii narodowej”, na które składają się: system dwu cen, łatwość burzenia raz przyjętych podstaw akumulacji dochodu społecznego, dynamika nacisku na budżet, słaba rentowność niektórych gałęzi przemysłu, wady systematyki finansowej, fundusze pozabudżetowe.

Streszczając zadania planu finansowego w przebiegu wykonania planu gospodarczego min. Dąbrowski stawia tezy następujące:

1. W zakresie planu produkcji zadaniem planu finansowego będzie umożliwienie całkowitego uruchomienia produkcji. Pieniądz będzie dostarczony w takiej ilości w jakiej zdoła go przetworzyć aparat produkcyjny. Jednakże pieniądz nie będzie dostarczony na to wszystko, co nie jest produkcją, lecz marnotrawstwem sił, brakiem oszczędności, przerostem biurokracji itp.
2. W zakresie planu inwestycyjnego, zadaniem planu finansowego stanie się mobilizacja środków finansowych, wypracowanie nowych metod drenażu rynku, wyeliminowanie niebezpieczeństwa inflacji poprzez dobór skutecznych środków sterylizacyjnych i przestrzeganie przy wydatkach zasady utrzymywania stałej siły nabywczej pieniądza.
3. W zakresie budżetu — przestrzeganie zasady równowagi i jedności budżetowej w okresie trwania planu finansowego. Dotyczy to tak budżetu państwowego, jak innych ciał publicznych, a w szczególności samorządu terytorialnego.
4. W zakresie organizacyjnym — dalsze usprawnienie aparatury finansowo-skarbowej w ciągu 1947 roku, rozbudowa planu finansowego i powiązanie z nim możliwie wszystkich komórek dyspozycji finansowych.

To zrobić — to znaczy wykopać przedłożony plan 3-letni, to znaczy wywołać zapał narodu i silne jego postanowienie wykonania obowiązków, przypadających w udziale każdemu obywatelowi.

Zgoda i jedność narodu jest jednym z warunków powodzenia tej akcji.

PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ POLSKI

Start niepodległej Polski po pierwszej wojnie światowej odbył się w warunkach wybitnie niesprzyjających postępowemu rozwojowi naszego życia ekonomicznego i społecznego. Odziedziczyliśmy gospodarstwo narodowe o nieprawidłowej i wadliwej strukturze. Równocześnie przyjęliśmy ustroj polityczny i ekonomiczny, który ujemne cechy naszej struktury utrwał. Wiemy przecież, że udział świata pracy w kierownictwie nawa państwową był znikomy. Masy pracujące nie miały praktycznie biorąc wpływu na politykę ekonomiczną, przez co nie mogły decydować o linii rozwojowej naszej gospodarki oraz o zmianach ustroju ekonomiczno-społecznego zgodnie z zasadą prymatu pracy. Nadto ciążyło nad naszym krajem przekleństwo liberalizmu, tj. systemu, który po odegraniu wybitnej roli gdzie indziej przyszedł do Polski mocno spóźniony oraz w stanie istotnego spaczenia i degeneracji.

Po drugiej wojnie światowej rozpoczęliśmy start w zupełnie odmiennych warunkach. Przez przeprowadzenie podstawowych reform gospodarczych, jak realizacja reformy rolnej oraz przebudowa ustroju przemysłowego (unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu), przez wyznaczenie wielkiej roli spółdzielczości przy jednoczesnym zawarowaniu pomysłnego rozwoju inicjatywie prywatnej, ukształtowały się u nas podstawy, które umożliwiły realizację haseł społeczno-ekonomicznych, jakie początkami swymi sięgają daleko wstecz, bo jeszcze wieku XIX. Otrzymaliśmy szanse spełnienia tych zadań, o jakich marzyły pokolenia przeszłe, a które ciążyą na naszym pokoleniu, zadań zbudowania Polski o prawidłowej strukturze ekonomicznej przy zapewnieniu człowiekowi pracy należytych warunków egzystencji i rozwoju.

Okres bezpośrednio powojenny był wyjątkowo trudny. Stały przed nami zadania likwidacji deficytów naszego codziennego życia. Trzeba było bowiem zapewnić możliwość organizacji nowotworzącej się administracji państwowej. Należało zaspokoić choć w stopniu najmniejszym głód towarowy, powstały na naszym rynku. Trzeba było fabrykom dostarczyć niezbędnych surowców, należało przezwyciężyć wielkie trudności transportowe. Ten okres, okres najcięższy, mamy już za sobą.

Wobec pewnej i zrozumiałej płynności organizacyjnej naszej administracji i w tym początkowo okresie, jak też wobec nieprawidłowości, które istniały w naszej gospodarce w tym czasie, trudno było myśleć o ujęciu polskiej rzeczywistości gospodarczej w ramy jednolitego planu gospodarczego od razu od momentu startu. Lecz można było przystąpić do opracowania takiego planu w rok później, tj. w 1946 r., gdy w gospodarce naszej nastąpiły przeobrażenia o charakterze trwałym i ustabilizowanym.

Rok 1946 został określony w systemie naszego planowania gospodarczego jako punkt wyjściowy.

Krajowa Rada Narodowa w dniu 21 września br. powzięła uchwałę w sprawie Narodowych Planów Gospodarczych i Planu Odbudowy Gospodarczej w okresie I.I. 1946 r. do 31.XII. 1949 r.

Uchwała ta stanowi właśnie wielki przełom w dziejach naszego gospodarstwa, formułuje bowiem cele gospodarcze i społeczne, jakie przyświecać będą naszemu narodowi, wskazując równocześnie środki, za pomocą których cele owe będą realizowane. Można tu powiedzieć ogólnie, iż cele te zgodne są z duchem przemian społecznych w nowej Polsce, a cechą ich jest realizm, tak samo jak realne są środki i ich urzeczywistnienia.

Jak przedstawia się strona „metodologiczna” zagadnienia planowania gospodarczego?

Poszczególne działy naszej gospodarki ujęte zostaną w plany, które następnie zestawione i zharmonizowane, łącznie stanowią będą plan gospodarczy dla całej polskiej gospodarki narodowej.

„Narodowy Plan Gospodarczy jest ogólnym planem gospodarstwa polskiego. Obejmuje on wszystkie plany szczegółowe i wytyczne dla wszystkich gałęzi i sektorów gospodarstwa narodowego” — głosi w tej sprawie uchwała Krajowej Rady Narodowej.

Jak wiadomo, cechą charakterystyczną obecnej struktury gospodarstwa polskiego jest wprowadzenie trzech sektorów, tj. państwowego, spółdzielczego i prywatnego. System planowania gospodarczego w odniesieniu do poszczególnych sektorów działać będzie różnie. Sektor państwowy pracować będzie wg planów gospodarczych, mających charakter aktów prawnych wydawanych przez władzę państwową. W sektorze spółdzielczym slosowane będą sporządzane przez ten sektor plany gospodarcze własne, zgodne z wyliczonymi wynikającymi z Narodowego Planu Gospodarczego. Sektor prywatny posiada odrębny sposób działania. Pracuje on swobodnie, w ramach zgodnych z Narodowym Planem Gospodarczym.

Narodowy Plan Gospodarczy obejmuje w zasadzie 4 lata, tj. okres od 1 stycznia 1946 r. do 31 grudnia 1949 r. Rola 1946 roku jednak, jak już zaznaczono, jest specjalna. Jest to okres wyjściowy, w którym Plan Odbudowy Gospodarczej jeszcze nie działa całkowicie, w roku tym objęte są planowaniem dwie dziedziny, a mianowicie budżet i inwestycje (Plan Inwestycyjny). Natomiast inne dziedziny życia gospodarczego regulowane są za pomocą planów fragmentarycznych, zależnie od konkretnych potrzeb, jakie w danej dziedzinie się zjawiają. Z dniem 1 stycznia 1947 roku, całe gospodarstwo polskie funkcjonować już będzie w systemie ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

Przyjęta uchwała składa się z: a) treści uchwały, b) wytycznych ogólnych Planu, c) tymczasowych liczb podstawowych Planu.

Tymczasowe liczby podstawowe obejmują następujące działy gospodarki polskiej:

- 1) Rolnictwo: strukturę agrarną i odbudowę, produkcję roślinną, produkcję zwierzęcą, środki produkcji (siła pociągowa, maszyny rolnicze i nawozy sztuczne), gospodarstwa chłopskie w wyniku przemian strukturalnych.
- 2) Lasy.
- 3) Przemysł: energetyczny, węglowy, produkcję koksu, przemysł paliw płynnych, hutniczy, metalowy, elektrotechniczny, chemiczny, włókienniczy, skórzaný, papierniczy, drzewny, materiałów budowlanych, ceramiki czerwonej, izolacji, przemysł cukrowniczy, spożywczy, monopole, przemysłowa produkcja spółdzielcza — „Społem” oraz nowe zaprojektowane zakłady i urządzenia przemysłowe.
- 4) Komunikacja i radio: koleje normalnotorowe, park sa-

mochodowy, drogi kołowe, telekomunikacja i poczta, zdolność przeladunkowa portów, radiofonizacja.

5) Inwestycje: obciążenie dochodu narodowego inwestycjami, nakłady inwestycyjne w głównych grupach inwestorów publicznych.

6) Bilanse towarowe podstawowych artykułów inwestycyjnych: węgiel, wyroby walcowane, cement, drewno.

7) Budownictwo: podział kredytów na cele budowlane.

8) Obrót zagraniczny: bilans ogólny obrotu zagranicznego 1947 — 1949, roczne programy importowe, eksportowe, w ramach Planu przewidywany import i eksport w latach 1947 — 1949 w porównaniu do roku 1948 (wyrażony w dolarach USA).

9) Zatrudnienie: w sektorze uspołecznionym wg gałęzi pracy, przewidywane kształtowanie podaży sił roboczych.

10) Oświata, zdrowie, opieka społeczna.

11) Kształtowanie się rocznego spożycia ważniejszych artykułów.

12) Dochód Narodowy.

Przyjęte na sesji Krajowej Rady Narodowej liczby dotyczące wyżej podanych działów nie są ostateczne. Oparte one zostały na obliczeniach prowizorycznych, przeprowadzonych przy współpracy Centralnego Urzędu Planowania ze wszystkimi zainteresowanymi resortami. Są to liczby prowizoryczne i stanowią materiał orientacyjny, w jakim kierunku pójdzie rozwój naszego gospodarstwa, jak przewidywany jest udział poszczególnych działów gospodarki i grup społecznych w dochodzie narodowym. W okresie do 15 grudnia br. wyprowadzone zostaną cyfry ostateczne, które stanowiąc będą materiał do ostatecznej redakcji Planu, jako norm obowiązujących.

Tak wygląda Plan odbudowy gospodarczej od strony formalnej i metodologicznej.

Jak się przedstawiają elementy ideologiczne? A więc najwpierw podnieść należy, iż Plan zrodził się z myśli politycznej, z faktu dokonanych reform ustrojowych, bez których zresztą planowanie byłoby w ogóle niemożliwe. Celem generalnym jest stworzenie wyższego poziomu warunków życia mas pracujących, poziomu, który by był wyższy od przedwojennego. Wyniknie on z warunków ekonomicznych, tj. przez

- a) wyrównanie szkód wojennych,
- b) scalenie gospodarstwa ziem dawnych i Odzyskanych,
- c) realizację zasad nowego ustroju gospodarczego, oraz
- d) zmiany struktury gospodarczej.

Oczywiście, gdy mówimy o wyrównaniu szkód wojennych w grę wchodzi usunięcie przede wszystkim tych szkód, które w sposób decydujący wpływają na zahamowanie rozwoju gospodarczego, chodzi tu o tzw. „wąskie przekroje”, albo jak czasem się mówi „wąskie gardła” produkcji. Przykładem „wąskiego przekroju”, w naszej gospodarce było w zeszłym roku zagadnienie komunikacji, dla którego to zagadnienia należało skoncentrować wszystkie wysiłki, jakimi wówczas dysponowaliśmy. Innym przykładem może być zagadnienie niedostatecznej siły pociągowej w produkcji rolnej.

W okresie Planu nastąpi całkowite scalenie Ziemi Odzyskanych w sensie ekonomicznym i socjologicznym. Będzie ono polegało na możliwie równomiernym rozmieszczeniu ludności w miastach i wsiach ziem dawnych i Ziemi Odzyskanych, na stworzeniu harmonijnej całości aparatu produkcyjnego, na ukształtowaniu podobnych warunków w produkcji rolnej oraz na związaniu ziem dawnych i Odzyskanych jednolitą siecią komunikacyjną.

Plan stanowić równocześnie będzie nie tylko okres odbudowy, ale i okres przebudowy struktury gospodarczej Polski, a to poprzez zwiększenie udziału przemysłu i usług w produkcji dochodu narodowego w Polsce. Założeniem tu jest doprowadzenie do pełnego zatrudnienia w odbudowanym przemyśle i rzemiośle, aby mogła być zatrudniona cała ludność miejska. Lecz nie tylko chodzi o zagadnienie pracy tej kategorii ludności, chodzi także o stworzenie podstaw do likwidacji przeludnienia rolniczego wsi i o stworzenie warunków, przy których by w przyszłości znalazł zatrudnienie w ośrodkach produkcyjnych przyrost naturalny ludności polskiej. W związku z tymi założeniami odbudowa rolnictwa winna być prowadzona przy przyjęciu, iż w przyszłości osiągnie się właściwy stosunek kapitału i rąk roboczych w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

Oto są założenia główne planu gospodarczego.

W toku wykonania planu poszczególne działy gospodarstwa kształtować się będą następująco.

W zakresie komunikacji poziom jej w ciągu całego roku będzie wzrastać, tak iż przeciętny poziom spożycia na głowę ludności powinien w ostatnim roku planu przewyższyć poziom z roku 1938. Na specjalną uwagę zasługuje okoliczność, iż nastąpią zmiany w strukturze konsumpcji, polegające na wzroście spożycia artykułów przemysłowych oraz usług.

W dziedzinie produkcji rolnej nastąpi likwidacja odlogów, co powinno być zrealizowane w roku 1948. W 1947 roku powinna być zapewniona samowystarczalność żywnościowa Polski. Ogólną tendencją planu jest zwiększenie udziału produkcji zwierzęcej i upraw przemysłowych w dziale wytwórczości rolnej.

W zakresie produkcji przemysłowej będzie się dążyć w czasie planu przede wszystkim do podniesienia podaży dóbr konsumcyjnych. Zakres produkcji dóbr wytwórczych powinien być określony potrzebami aparatu produkcyjnego dóbr konsumcyjnych oraz potrzebami eksportu. Należy podjąć produkcję takich dóbr wytwórczych, które dają najszybsze efekty produkcyjne i przyczyniają się do przewyciężenia „wąskich przekrojów” w zakresie czynników produkcji. Produkcja dóbr konsumcyjnych na głowę ludności powinna w roku 1949 przewyższyć znacznie produkcję dóbr konsumcyjnych na głowę ludności w roku 1938.

Oświata: szkolnictwo zawodowe, średnie i wyższe ma być rozbudowane w znacznie wyższym stopniu, aniżeli przed wojną. Dalej ma być odbudowana sieć szkół podstawowych na ziemiach dawnych wraz ze stworzeniem dostatecznej sieci szkół na Ziemiach Odzyskanych, równocześnie wyszkolona zostanie dostateczna liczba nauczycieli. Szkolnictwo akademickie powinno mieć zapewnione warunki, aby można było wyszkolić kadry fachowców, jak też kształcić nowe siły naukowe.

Dziecko i młodzież znajdą specjalną opiekę przez rozszerzenie istniejącej sieci domów dziecka i zapewnienie opieki wychowawczej dzieciom rodziców pracujących, oraz przez zapewnienie lepszych warunków zaopatrzenia i zdrowotności dziecka.

W dziedzinie opieki zdrowotnej w okresie planu wysiłki będą iść w kierunku zagwarantowania opieki nad matką i dzieckiem oraz w kierunku walki z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z gruźlicą. Usługi służby zdrowia i opieki społecznej powinny przeciętnie osiągnąć poziom z roku 1938.

Wartość całej produkcji dóbr i usług w okresie planu powinna stale wzrastać, tak aby w roku 1949 poziom dochodu narodowego na głowę ludności był wyższy, niż w roku 1938.

Przyjęte zasady Narodowego Planu Gospodarczego stanowią w istocie „polską doktrynę ekonomiczną”, doktrynę najbardziej odpowiadającą naszym potrzebom strukturalnym, naszym stosunkom geopolitycznym.

Nasze planowanie gospodarcze odmienne jest oczywiście od tzw. „planowania” w ustrojach kapitalistycznych. Tam polega ono na opracowaniu konkretnego programu w celu niesienia pomocy zagrożonym przez takie lub inne wstrząsy przedsiębiorstwom, tj. dysponentom kapitału. Przed wojną i u nas mówiło się o tzw. gospodarce planowej, jednakowoż, to co wówczas u nas nazywano „planowaniem”, było właściwie zaciemnieniem tego pojęcia. Dopiero teraz w ramach realizacji planów gospodarczych przechodzimy do usystematyzowania naszego planowania, nadania mu norm prawidłowych, logicznych, odpowiadających typowi naszego gospodarstwa.

Zagadnieniem centralnym naszej gospodarki planowej jest i będzie człowiek. W imię podniesienia warunków bytowania mas pracujących, bytowania kulturalnego, materialnego, w imię zapewnienia trwałego postępu, rozwoju społecznego i gospodarczego naszego kraju, realizować będziemy nasz system gospodarki planowej konsekwentnie i trwale.

Aleksander Kwiatkowski
Naczelnik Wydziału CUP

R O L N I C T W O W P L A N I E O D B U D O W Y

W polskiej gospodarce rolniczej wyłoniły się po wojnie trzy problemy: zniszczenia wojenne, potrzeba zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i wejście w orbitę gospodarki planowej. Pierwszymi głównymi zadaniami gospodarki planowej w jej wstępnej fazie, poświęconej odbudowie, jest właśnie **usunięcie skutków wojny i zagospodarowanie nowych ziem.**

Podstawa wyjściowa nie była korzystna. Dwa pierwsze lata powojenne wymagały działań doraźnych i środków nieraz radykalnych, aby założyć pierwsze zręby gospodarstwa narodowego. Było to planowanie z natychmiastową realizacją. Okres ten przechodzi już dziś do historii. Z akcji doraźnych należy tu wymienić świadczenia rzeczowe oraz akcje siewne i żniwne. I jedno i drugie zostało podyktowane koniecznością akcji aprowizacyjnymi wobec grozy niedoborów żywnościowych.

Uciążliwe dla rolnictwa świadczenia rzeczowe, które polegały na sprzedaży przez rolnika Państwu części produkcji po niskich cenach, zostały w czerwcu zniesione. Nie oznaczało to bynajmniej, że sytuacja aprowizacyjna kraju jest już dobra. Było to jedynie objawem normalizacji stosunków i przejścia do metod nie opartych na przymusie. Jak doświadczenie wykazuje, była to decyzja słuszna.

Wyrazem pomocy rolnictwu w jego pracy dla wyżywienia kraju są akcje siewna i żniwna, obecnie ograniczająca się do Ziemi Odzyskanych oraz powiatów zniszczonych wojną na ziemiach dawnych. Organizacja gospodarki traktorowej była jednym z poważniejszych składników tych akcji.

Z dalszych działań, które mają już wyraźniejszy charakter jako składniki gospodarki planowej w rolnictwie, należy wymienić: organizację zaopatrywania wsi w nawozy sztuczne oraz podjęte w okresie letnim zaopatrywanie wsi w wyroby przemysłowe pod hasłem „przemysł dla wsi“.

Takie m. in. były pierwsze kroki w okresie powojennym w dziedzinie porządkowania rolnictwa. Zatwierdzony we wrześniu przez Krajową Radę Narodową pierwszy Narodowy Plan Gospodarczy, nazwany jest Planem Odbudowy. Ma on być wprowadzony w życie w latach 1946/1949. Stawia sobie za cel podniesienie poziomu życiowego szerokich mas, realizując m. in. w dziedzinie rolnictwa następujące zadania:

odbudowę zniszczeń wojennych, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, zmniejszenie przeludnienia wsi i stworzenie zasadniczych zrębów nowej struktury produkcyjnej rolnictwa.

Plan uwzględnia w pierwszym rzędzie likwidację zniszczeń, jakie przyniosła wojna, zniszczeń w ludziach, budynkach, inwentarzu żywym i martwym. Potrzeby są wielkie, przerażające posiadane zasoby ludzkie i materiałowe. Dlatego w Planie Odbudowy musiano ustalić pewną kolejność poczynań. Wpierw odbudować i zaspokoić to, co jest najważniejsze, co warunkuje dalszą produkcję. Działa tu znane nam z rolnictwa prawo minimum, kiedy o wysokości plonu decyduje składnik nawozowy będący w ilości najmniejszej. Ekonomisci nazwali to obecnie wąskim przekrojem.

Właśnie na likwidację tych wąskich przekrojów nastawiony jest m. in. Plan Odbudowy. Jakie są wąskie przekroje w rolnictwie? Przede wszystkim człowiek. Bez człowieka nie ma produkcji. W nowych granicach Polski i w nowej strukturze społeczno-gospodarczej nie ma przeludnienia rolniczego w jego dawnej ostrości. O ile przed wojną obliczano przeludnienie wsi polskiej na 5 — 9 milionów osób, o tyle teraz mamy na ziemiach dawnych przeludnienie rolnicze wynoszące ponad 3 miliony, a na Ziemiach Odzyskanych niedobór przeszło miliona ludzi. Plan Odbudowy przewiduje do r. 1949 przeciętnie około 1 500 000 osób z ziem dawnych na Ziemi Odzyskanych lub do miast i przemysłu. Założono, że rozwój przemysłu całkowicie wehłonie przyrost naturalny wsi, a ponadto jeszcze 300 000 osób.

Łączą się tu w jedną całość wspomniane poprzednio dwa wielkie zadania stojące przed Polską: odbudowa powojenna i zespolenie Ziemi Odzyskanych z resztą kraju.

Mało jest jednak przesiedlić ludzi, trzeba dostarczyć im środki produkcji. Dotyczy to również i ziem dawnych, a w szczególności rejonów zniszczonych wojną, czyli tzw. powiatów przyczołkowych, których jest kilkadziesiąt. Pierwszy najboleśniejszy brak, to niedobór sily pogaowej, wynikajacy z wyniszczenia poglowia koni. Obok przyrostu naturalnego i przewozu koni Plan przewiduje produkcje traktorow w kraju. W roku 1938 mieliśmy w Polsce w granicach obecnych 3 164 tys. sztuk koni, w roku 1945 — 1 420 tys. sztuk (45%), w roku 1949 liczba koni wyniesie 2 310 tys. sztuk, tj. 73% stanu przedwojennego. Ponadto Plan przewiduje wzrost liczby traktorow czynnych przy uprawach do 15 000, z czego 3 000 do dyspozycji gospodarstw chlopskich.

Na jedno z czołowych miejsc wysunięta jest likwidacja odłogów powojennych, które obejmowały w r. 1946 na Zemiach Odzyskanych 3 283 000 ha, na ziemiach dawnych 2 722 500 ha, a które mają być usunięte do r. 1948.

Z dalszych podstawowych środków produkcji szczególną uwagę poświęca Plan produkcji maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. Wartość wytwarzanych maszyn rolniczych ma przy końcu Planu prawie trzykrotnie przewyższyć wartość przedwojenną. W latach 1937 — 38 wartość produkcji maszyn rolniczych wynosiła 18 mil. zł, wartość maszyn importowanych 5 mil. zł, w r. 1949 przewidywana wartość produkcji tych maszyn ma wynieść ok. 51 mil. zł, importu — 7 mil. zł (wg cen z r. 1937). Zużycie nawozów sztucznych przewyższać ma przedwojenne — 1,5 krotnie. Zużycie to wynosiło w 1937 r. 592 tys. ton, w 1946 r. — 514 tys. ton, (87%), w 1949 r. ma wynieść 900 tys. ton (152% zużycia przedwojennego), przy czym zużycie przez gospodarstwa chlopskie wynosiło w 1938 r. — 16% ogólnego zużycia, a w 1949 r. wzrośnie do 85%.

O ile chodzi o samą produkcję, tto wytknięte rolnictwu zadania wytwórcze są bardzo ostrożne i umarkowane, liczące się z tym, że jest to plan odbudowy, a nie normalnego rozwoju produkcji. Wpierw trzeba dojść do warunków zapewniających normalne możliwości wytwórcze, a potem dopiero zwiększać znacznie wydajność. Ten realizm Planu w zakresie rolnictwa pozwala przypuszczać, że zakreślone skromne zadania produkcyjne będą wypełnione.

Produkcja rolna przeliczona na głowę ludności całego kraju ma w końcu okresu planowego przewyższyć produkcję przedwojenną. Ogólny wskaźnik produkcji rolniczej ma wy-

nosić w 1949 r. w stosunku do 1938 r. — 80, a wskaźnik na głowę ludności — 110.

Biorąc przeciętne plony przedwojenne dla Polski w jej obecnych granicach i porównując z założeniami Planu na rok 1949 widzimy, jak ostrożnie są postawione zadania. Plan przedwojenny żyta wynosił średnio 12,8 q z ha, zaś w 1949 r. ma być 11,2 q. Plon ziemniaków podobnie, 138 i 118 q. Plon buraków cukrowych 254 i 160 q. W zakresie liczebności pogłównia zwierząt, jedynie liczba trzody chlewnej ma w 1949 r. przewyższyć stan przedwojenny. Natomiast pogłównie koni, bydła i owiec nie osiągnęły jeszcze swej dawnej liczebności. Stan liczebny bydła rogatego wynosił w 1945 r. — 33% stanu z r. 1938, trzody chlewnej — 17%, owiec — 37%, odpowiednio liczby dla r. 1949 wynoszą 58%, 107% i 64%. Wobec zmniejszenia się ludności Polski z 35 milionów na 25 milionów osób, produkcja na głowę osiągnęła jednak już nieco wcześniej swój poziom przedwojenny. Na razie jednak pozostają znaczne niedobory.

W wyniku dokonanych przemian strukturalnych wzrosła liczba hektarów użytków produkcyjnych na głowę. Liczba ta wynosiła w roku 1938 0,95 ha, w roku 1946 — 1,15 ha, w roku 1949 osiągnie 1,50 ha. Oczywiście, wzrasta też odpowiednio liczba hektarów użytków średnio na gospodarstwa — z 5,5 ha w roku 1938, poprzez 7,0 ha w roku 1946 do 7,8 ha w roku 1949.

Jednym z podstawowych założeń Planu w zakresie rolnictwa jest przemiana struktury produkcyjnej na korzyść hodowli zwierząt i uprawy roślin przemysłowych, obok tego stopniowa mechanizacja i elektryfikacja rolnictwa.

Przewidziana w ogólnych wytycznych Planu polityka cen artykułów rolnych dąży do ustalenia stosunkowo korzystniejszych dla rolników cen roślin specjalnych (oleiste, włókniste, tytoń, buraki cukrowe), ziemniaków, a także trzody chlewnej i mleka. Wzrost udziału gospodarstw chłopskich w uprawie roślin przemysłowych ilustruje przewidziany w liczbach podstawowych Planu udział tych gospodarstw w uprawie buraków cukrowych. Udział ten wynosił w roku 1938 tylko 40% ogólnej produkcji tych buraków, w roku 1946 — 73%, a w roku 1949 wyniesie 85%.

O mechanizacji rolnictwa, wzroście użycia maszyn rolniczych i traktorów była już mowa. Jeśli chodzi o elektryfikację, to w okresie 1913 — 1939 zelektryfikowano w Polsce zaledwie 450 wsi, w roku 1946 — 370, w roku 1947 zostanie zelektryfikowanych 450 wsi, w roku 1948 — 660, w roku 1949 — 1000 wsi.

Takie są przykładowo podane liczby i założenia Planu Odbudowy Gospodarczej w zakresie rolnictwa. Opracowane zostały one przez Centralny Urząd Planowania przy współpracy wielu zainteresowanych instytucji rolniczych. Będą jeszcze wymagały licznych poprawek i uzupełnień aby być w zgodzie z rzeczywistością rolniczą. Będzie to spełnione, jeśli postawione, jako zadanie liczby Planu staną się przy końcu okresu planowego liczbami zgodnymi z osiągniętym poziomem produkcji. Poziom ten z kolei będzie podstawą wyjściową do dalszego podnoszenia ilości i jakości produkcji już ponad stan przedwojenny.

dr K. Czerntewski

Wicedyrektor Departamentu Rolnictwa CUP.

ROLA PRZEMYSŁU W PLANIE ODBUDOWY

Uchwała Krajowej Rady Narodowej w sprawie Planu Odbudowy Gospodarczej decyduje w zakresie przemysłu o dwóch sprawach.

Jedna dotyczy zwiększenia udziału przemysłu w produkcji dochodu narodowego.

Druga określa, co i w jakich ilościach ma być wytwarzane do końca 1949 roku.

Zwiększanie udziału przemysłu w wytwarzaniu dochodu narodowego jest konsekwencją dążenia do podwyższenia stopy życiowej mas pracujących, do przebudowy struktury gospodarczej Polski — zmiany kraju rolniczego na przemysłowo-rolniczy i związanej z tym likwidacji przeludnienia wsi.

Żądania postawione przemysłowi w dziedzinie wytwórczości idą w kierunku podniesienia produkcji z uwzględnieniem potrzeb ludności. Uchwała Krajowej Rady Narodowej żąda przede wszystkim podwyższenia podaży dóbr konsumpcyjnych (żywność, odzież...) a jeśli chodzi o produkcję dóbr wytwórczych (maszyny, węgiel, energetyka), to uwzględnia na pierwszym miejscu środki produkcji związane z konsumpcją i potrzeby naszych obrotów handlowych z zagranicą.

Następny z kolei akcent położony jest na tych dobrach wytwórczych, które dają najszybsze wyniki produkcyjne i pozwalają na usuwanie wąskich przekrojów w dziedzinie wytwórczości w ogóle. Wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych na głowę ludności w 1949 powinien wynosić 125 w porównaniu z rokiem 1938, a wskaźnik dla produkcji dóbr wytwórczych — 250 z uwzględnieniem bardzo znacznej wyżki wydobywania węgla i uzyskania energii elektrycznej.

Zrzeszenia wojenne kraju nakazują, by plan w całości, a plan dotyczący przemysłu w szczególności, był planem odbudowy; nowa struktura gospodarcza, nowa geografia kraju żąda, by plan był przynajmniej pierwszym krokiem do przebudowy.

Powiązanie tych dwóch zasad w planach przemysłu, tak zresztą jak i w planach innych działów gospodarstwa narodowego, jest rzeczą może najtrudniejszą. Wobec istnienia jednak z jednej strony wytycznych ogólnych i wytycznych szczegółowych, z drugiej organu ześrodkowującego i koordynującego, jakim jest Centralny Urząd Planowania, wszelkie trudności powinny być pokonane w sposób należyty na wszystkich szczeblach naszej gospodarki.

Jeśli chodzi o plany przebudowy, wynikające z nowej geografii naszego kraju i z nowej jego struktury gospodarczej, to przemysł w planach swych uwzględnił w całej rozciągłości te momenty. W planach i realizacji odbudowy przemysłu pamięta się zawsze o harmonijnym scaleniu przemysłowym wszystkich ziem polskich, a np. plan maksymalnego wykorzystania potencjału przemysłowego Ziemi Odzyskanych jest tylko częścią planu ogólnego, a nie planem oderwanym od całości, planem czysto regionalnym. Zharmonizowane są również plany dotyczące przemysłu znacjonalizowanego, spółdzielczego i prywatnego, tych trzech sektorów naszej nowej struktury gospodarczej.

Rola przemysłu, jeśli chodzi o wytwórczość, jest niestety chanie doniosła. Ustalono, co należy produkować i ile, położono duży nacisk na jakość i cenę wytwarzanych dóbr. O tym, co należy w pierwszym rzędzie wytwarzać, jaka jest hierarchia poszczególnych produkcji, mówi uchwała Krajowej Rady Narodowej i wytyczne planu.

Przed wszystkim uwzględniono tu wytwarzanie dóbr spójności. Zasada ta odbiega od teorii, która przy odbudowie, przebudowie i rozbudowie przemysłu powinna wysuwać na pierwszym miejscu produkcję dóbr wytwórczych. Ale zwyciężyła tu konieczność odbudowy kapitału ludzkiego, konieczność inwestowania w człowieka, konieczność ulżenia doli wyniszczonego okupacją społeczeństwa.

W kolejności produkcji dóbr konsumpcyjnych widzimy na pierwszym miejscu podstawowe artykuły żywnościowe. Z tym łączy się produkcja maszyn rolniczych, nawozów itp. W 1946 roku przemysł dostarczy rolnictwu 103 proc. maszyn rolniczych i narzędzi w stosunku do roku 1938, dochodząc w roku 1949

do 282 proc. dostaw przedwojennych. Cyfry te dla nawozów azotowych wynoszą 70 proc. (1946) i 160 proc. (1949) w stosunku do produkcji przedwojennej, a dla nawozów fosforowych 127 proc. (1946) i 242 proc. (1949). Następną grupą są: obuwie i artykuły włókiennicze. Ogromna deficytowość skóry w kraju i na świecie pozwala przy największym wysiłku na produkcję roku 1947 w skórach twardych 34 proc. produkcji przedwojennej, by dojść w 1949 do 64 proc., w skórach miękkich do 71 i 94 proc. i wreszcie w produkcji obuwia mechanicznego do 117 proc. i 142 proc. produkcji 1938 r. Nacisk położony na wzrost wytwarzania obuwia mechanicznego pozwoli na łatwiejsze i tańsze zaopatrzenie w buty mas pracujących miast i wsi.

Przemysł włókienniczy mimo dotkliwych strat w sprzeczności z materiałem ludzkim postawił sobie za zadanie dać w r. 1947 tkanin bawełnianych 75 proc., tkanin wełnianych 80 proc., a w 1949 r. tkanin bawełnianych 100 proc. i tkanin wełnianych 150 proc. w stosunku do produkcji w roku 1938. Jest to w końcowym efekcie całego okresu wzrost dwukrotny produkcji tkanin bawełnianych z 1946 i trzykrotny, jeśli chodzi o tkaniny wełniane. Konsumcja na głowę ludności będzie rzecz prosta z końcem okresu Planu większa aniżeli przed wojną, zważywszy na spadek ludności w naszym kraju.

Dalszą grupę stanowią artykuły przemysłowe, użytku domowego i artykuły konsumpcyjne dalszego rzędu.

Tak wygląda udział przemysłu w odbudowie kapitału ludzkiego, udział, który daje przeciętnie w roku 1947 na głowę ludności 85 proc. produkcji przemysłowej dóbr konsumpcyjnych z okresu przedwojennego, w roku następnym — 100 proc., by w trzecim czyli ostatnim roku planu osiągnąć 125 proc.

Jednocześnie pierwszeństwo ma wydobywanie węgla. Poza wielkim znaczeniem dla przemysłu, transportu i konsumpcji ludności miejskiej i wiejskiej węgiel stanowi nasze dewizy i umożliwia nam sprowadzanie bawełny, wełny, rudy żelaznej i innych surowców oraz materiałów pomocniczych.

Podobne pierwszeństwo z przyczyn łatwo zrozumiałych ma produkcja energii elektrycznej oraz transport. Plany przemysłu energetycznego przewidują powiększenie mocy faktycznej z 1600 MW *) w 1946 (137% produkcji przedwojennej) do 2700 MW (206% produkcji przedwojennej) z końcem 1949 roku. W związku z naciskiem położonym na zagadnienia transporto-

*) 1 MW (megawat) = 1 milion W (wattów) = 1 tysiąc KW (kilowatów).

we zwiększa się dwukrotnie w porównaniu z 1946 rokiem produkcję parowozów, wagonów, zwiększa się poważnie produkcję szyn kolejowych, urządzeń pomocniczych, stwarza się produkcję samochodów ciężarowych, powiększa się produkcję stoczni, wytwórni urządzeń portowych wszelkiego rodzaju itd.

Następnie z pewnym opóźnieniem w czasie, jeśli chodzi o największy wysiłek, dochodzi do głosu produkcja dóbr wytwórczych na cele rozbudowy produkcji dóbr konsumpcyjnych i wreszcie dóbr wytwórczych na cele dalszej odbudowy aparatu produkcyjnego tych dóbr.

Plan produkcji przemysłowej można uzmysłowić w sposób następujący: jeśli cała produkcja przemysłowa w latach 1945—1949 jest wznoszącą się prosto, to produkcję dóbr konsumpcyjnych ilustruje krzywą wznoszącą się od razu ostro do góry, a następnie przechodzącą łagodnie do punktu przecięcia z wspomnianą prostą, a krzywa produkcji dóbr wytwórczych, wzrasta zrazu łagodnie a w okresie końcowym planu dochodzi ostrym wzniesieniem się do tego samego punktu.

Ponższa tabela zawiera wskaźniki produkcji podstawowych gałęzi przemysłu w latach od 1945 r. do 1949, przy czym wskaźnik B obliczony jest w stosunku do produkcji 1946 r. wskaźnika A — w stosunku do produkcji 1938 r. (Patrz str. 61)

Omówiwszy pokrótce, co i ile będzie przemysł polski produkował, należy wspomnieć choćby ogólnikowo o jakości wytwarzanych dóbr i o kosztach ich wytwarzania, czyli o rentowności przemysłu, względnie o cenie towaru.

O ile pierwsze miesiące odzyskanej niepodległości zmuszały przemysł do produkcji ilościowej bez specjalnego oglądania się na rentowność zakładów wytwórczych, to dziś sytuacja się zasadniczo zmieniła. Hasło ilości zostało zastąpione hasłem — ilość, jakość i niski koszt własny.

Przemysł państwowy ma za zadanie w sektorze państwowym koncentrację produkcji w zakładach najlepiej wyposażonych technicznie i najtaniej wytwarzających, co pociąga za sobą komasację małych zakładów, zwłaszcza tych, które drogo produkują. Zadaniem przemysłu jest jak największe zmechanizowanie produkcji przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn i narzędzi, przy uwzględnieniu postępu w dziedzinie wynalazczości, prac naukowo-badawczych i rzecz prosta przy stosowaniu w jak najszerszym rozmiarze naukowej organizacji pracy.

Ustalenie i stosowanie norm zużycia surowców i półfabrykatów, norm zużycia materiałów pędnych, norm zużycia ma-

Wyszczególnienie	Wskaznik B					Wskaznik A (Porównanie z okresem przedwojennym)
	Porównanie z okresem wyjściowym planu odbudowy gospodarczej)					
	1945	1946	1947	1948	1949	
Produkcja przemysłowa						206
Energia elektryczna	100	106	119	140	159	210
Węgiel	100	121	153	179	204	1.005
Brykiety	100	194	560	560	787	38
Ropa naftowa	100	119	124	142	179	39
Gas płynny i gazolina	100	120	200	480	639	139
Stal	100	110	140	175	200	136
Wyroby walcowane	100	133	192	208	250	102
Cynk	100	105	157	176	216	1.071
Parowozy normalotorowe	100	93	131	161	172	2.601
Wagony towarowe	100	719	1.077	1.402	1.504	
Obrabiarki do metali i drzewa	100	213	493	742	797	146
Maszyny i narzędzia rolnicze	100	135	211	305	378	282
Nawozy azotowe	100	171	171	390	390	16
Nawozy fosforowe	100	755	1.295	1.438	1.438	24
Soda kaustyczna	100	175	388	63-	875	300
Cement	100	257	287	317	337	110
Tkaniny bawełniane	100	164	237	260	316	100
Tkaniny wełniane	100	160	254	360	479	150
Skóra twarda	100	131	281	35-	528	6
Skóra miękka	100	108	240	325	325	94
Papier	100	164	140	284	284	127
Cukier	100	100	168	225	292	102
Zapałki	100	102	118	135	158	238
Papierosy	100	123	294	422	422	184
Sól	100	81	98	108	114	81
Spirytus	100	107	213	365	395	151

teriałów pomocniczych, norm wydajności, norm zatrudnienia wszelkiego personelu, pozwolą na znaczne obniżenie kosztów własnych, a co za tym idzie zwiększą rentowność zakładów. Równocześnie zwiększenie rentowności pozwala nie tylko na uniknięcie oszczędności przez redukcję zarobków, ale nawet na poważne zwiększenie płac.

To wszystko jednak wymaga nie tylko ogromnej i pełnej zapala pracy ludzi zatrudnionych w przemyśle, ale i odpowied-

niej wiedzy na wszystkich szczeblach wytwórczości i administracji przemysłowej.

Odczuwamy dotkliwy brak fachowców, gdyż — jak już niejednokrotnie wykazywaliśmy — Niemcy konsekwentnie niszczyli nasze kadry wykwalifikowanych pracowników technicznych.

Aby to choć w części nadrobić, przemysł organizuje kursy kształcące i doksztalające dla dziesiątek tysięcy pracowników, wspomaga w miarę możliwości szkolnictwo zawodowe itd. Państwo ze swej strony robi również w tym kierunku bardzo duży wysiłek, w którego wyniku w szkołach doksztalających, w centralach szkolenia zawodowego, w państwowych szkołach przemysłowych i w szkołach gospodarczych, spółdzielczych i handlowych (nie licząc szkolnictwa wyższego) znajdzie w roku szkolnym 1946/47 możliwość kształcenia się 157 000 młodzieży, która to cyfra dojdzie w 1948/49 do 236 000 osób.

Rola przemysłu w Planie Odbudowy jest wielka i trudna. Zadania przemysłu zostały jednak dokładnie zanalizowane, opracowane, zharmonizowane w jedną całość i ustaloną na poziomie wysokim ale realnym.

Wszystko to orazem — przy ofiarności, zapale i wiedzy ludzi, od których należyte spełnienie tych zadań zależy — daje rękojmię, że zostaną one w 100 proc. wykonane dla dobra naszego zrujnowanego kraju i wyniszczzonego wojną i okupacją narodu.

Dr St. Sembrat

Dyrektor Departamentu Przemysłu CUP.

K O M U N I K A C J A W N A R O D O W Y M P L A N I E O D B U D O W Y G O S P O D A R C Z E J

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej Polski ze specjalną troskliwością potraktował komunikację i łączność.

Zdawano sobie sprawę, że komunikacja jest potrzebą pierwszoplanową, bez której nie ma mowy o gospodarczej odbudowie.

Zadanie, które sobie postawiono, było bardzo poważne. W roku 1946 40% wszystkich wydatków inwestycyjnych zużyto na komunikację. W latach 1947, 1948 i 1949 będzie zachowana prawie podobna proporcja.

Nie rozwodząc się szczegółowo nad zniszczeniami poczynionymi przez wojnę i okupanta w Polsce, a które w komunikacji i łączności były specjalnie dotkliwe, bo przeciętnie sięgały aż 63% ogólnej substancji majątkowej, co w dolarach przedstawia wartość 1.666.439.200, przejdziemy wprost do analizy porównawczej stanu komunikacji i łączności z roku 1938 z wykonaniem w roku 1946 i zamierzeniami na rok 1947, 1948 i 1949.

Jako baza porównawcza służyć nam będzie statystyka polska z roku 1938, w stosunku do której są obliczone wszystkie wskaźniki Planu Gospodarczego.

W roku 1939 w Polsce było 35 milionów ludzi. Wojna sprawiła, że obecnie mamy tylko 24 miliony.

A. K o l e j e

W wytycznych Planu Odbudowy Gospodarczej powiedziano m. in.:

„Transport wobec wysokich zadań, jakie wznacza Plan, zajmować będzie w całym okresie Planu miejsce naczelne pod względem roz-

miarów inwestycji z tym, że w późniejszym etapie Planu punkt ciężkości spoczywający w tej chwili na kolejnictwie przenieść się powinien również na transport kołowy i wodny, przy systematycznej i dostosowanej do oczekiwanych rozmiarów importu, eksportu i tranzytu odbudowie portów oraz jednoczesnym rozwoju żeglugi morskiej”.

Stworzyło to podstawę nie tylko dla olbrzymiego wkładu inwestycyjnego, ale i także dla dużych wymagań od komunikacji.

Przyjęto, że przewozy wyniosą:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	L A T A				
		1938	1946	1947	1948	1949
Podróżni	mil. osób.	226,4	201,8	216,9	232,0	247,3
wskaźnik A*)		100	89	96	102	109
wskaźnik B**)			142	152	170	173
Osobo-kilometry	mil.	7,473	13,115	14,100	13,800	13,500
wskaźnik A		100	175	189	184	181
wskaźnik B			140	152	148	146
Przesyłki handlowe	mil. ton	76,9	71,4	84	105	125
wskaźnik A		100	93	109	137	163
wskaźnik B			119	140	175	208
Węgiel	mil. ton	6,5	32,0	39,0	45,0	52,0
wskaźnik A		100	120	147	172	196
wskaźnik B			193	235	274	313
Przewozy towarów ogółem	mil. tona-km	0,170	4,718	29,064	3,532	36,000
wskaźnik A		100	121	141	159	177
wskaźnik B			152	179	200	222

Już samo zwiększenie wydobycia węgla do ilości 80 milionów ton w roku 1949 wymaga podwyższonej pracy kolei o 50%.

*) Wskaźnik A wyraża stosunek do r. 1938.

**) Wskaźnik B wyraża stosunek do r. 1946.

Pođane poniżej wskaźniki mają uwypuklić rozmiar strumienia usług kolejowych, przypadających na jednego mieszkańca.

Wyszczególnienie	L a t a				
	1938	1946	1947	1948	1949
Przewozy podróźnych	100	133	144	153	163
Osobo-kilometry	100	262	283	276	271
Przesyłki handlowe	100	150	178	217	256
Tono-kilometry ogółem	100	181	214	238	265

Te żądania przewozowe zmuszają Polskie Koleje Państwowe do zwiększenia taboru, który na przestrzeni czterech lat odbudowy gospodarczej musi dojść do następującej ilości:

Wyszczególnienie	Jedn. mлары	L a t a				
		1938	1946	1947	1948	1949
Parowozy	sztuk	5.080	2.800	3.650	5.000	6.000
wskaźnik A		100	55	72	98	118
wskaźnik B			122	161	221	265
Wagony osobowe	sztuk	10.735	4.000	6.000	9.500	11.200
wskaźnik A		100	37	56	88	104
wskaźnik B			110	163	262	355
Wagony towarowe	sztuk	150.000	105.000	150.000	185.000	200.000
wskaźnik A		100	70	99	122	133
wskaźnik B			105	150	185	200

Dla zapewnienia przelotności musi być odbudowane w tym czasie 19,5 km mostów, 3.175 km linii kolejowych, przebudowane węzły kolejowe polskich portów i zagłębia węglowego oraz odbudowa blokady i telefonii kolejowej.

Węzeł Warszawski zostanie zelektryfikowany w 75%.

B. Porty

500 kilometrowy pas wybrzeża postawił przed Polską nowe zadanie.

Wyrazem tego jest odbudowa portów, w których zniszczenia wojenne przekroczyły 85%.

Poniżej podajemy tablicę zdolności przeładunkowej portów: Gdyni, Gdańska i Szczecina.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	L a t a				
		1938	1946	1947	1948	1949
Węgiel i koks	mil. ton		5	8	12,5	16
wskaźnik A		100	48	77	120	154
Ruda (łącznie z tranzytem	„		1	1,5	2,3	3
wskaźnik A		100	167	200	383	500
Inne masowe ładunki . .	„		1	1,4	1,9	2,2
wskaźnik A		100	77	108	146	169
Drobnieca i inne magazy-						
nowe	„		1,5	1,5	2,7	3,3
wskaźnik A		100	65	65	117	143
Wszystkie ładunki razem	„		8,5	12,4	19,4	24,5
wskaźnik A			58	85	133	168
w tym: Gdynia — Gdańsk	„		8,5	10,7	15,9	19,0
Szczecin	„			1,7	3,5	5,5

Podane cyfry są miarą potrzebnego wysiłku i wskazują na konieczność zaopatrzenia portów w nowe urządzenia dźwigowe, a nawet konieczność rozbudowy istniejących nadbrzeży.

C. Motoryzacja

Motoryzacja może się pochwalić smutnym sukcesem, stan zniszczenia bowiem wynosił okragło 100% i to nie tylko w taborze, ale i w urządzeniach technicznych i stacjach obsługi. Dziś posiadamy więcej samochodów ciężarowych niż przed wojną, mamy to do zawdzięczenia Związkowi Radzieckiemu, UNRRA oraz Wielkiej Brytanii, od których pomoc otrzymaliśmy w postaci samochodów i urządzeń zaplecza technicznego.

Załączona tabela parku samochodowego jest tylko skromnym wyrazem pracy, jaka jest lub będzie włożona w dziedzinę motoryzacji.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	L a t a				
		1938	1946	1947	1948	1949
Samochody ciężarowe	tys. szt.	6,8	25,9	27,4	31,4	41,4
wskaznik A	100	100	382	404	463	610
„ A ^{1*}) , , ,	100	100	573	606	694	915
Samochody osobowe	tys. szt.	26,2	14,9	16,9	18,9	20,9
wskaznik A	100	100	57	64	72	80
„ A ¹	100	100	86	96	108	120
Motocykle	tys. szt.	9,9	7,0	8,0	12,0	18,0
wskaznik A	100	100	71	81	122	183
„ A ¹	100	100	106	121	183	274

D. Drogi kołowe

Nieodzownym czynnikiem rozwoju automobilizmu są drogi kołowe. Tutaj po raz pierwszy występuje zagadnienie nie tylko odbudowy zniszczeń wojennych, ale zatrzymania dekapitalizacji majątku narodowego.

Dotychczasowy wkład inwestycyjny w odbudowę dróg kołowych nie mógł zatrzymać ich zniszczenia. Dopiero rok 1947 będzie rokiem przełomowym, od tej chwili bowiem dekapitalizacja dróg zostanie wstrzymana i dalszy wysiłek zostanie skierowany w kierunku przebudowy dróg, co obrazuje załączona tabela.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	L a t a			
		1946	1947	1948	1949
Przebudowa dróg na powierzchni ulepszone	km	146	510	920	1.300
wskaznik B	100	100	349	630	890
Odbudowa zniszczeń wojennych na drogach	km	1.545	1.950	2.000	1.800
wskaznik B	100	100	126	129	116
Odbudowa mostów	m bież	9.822	13.240	15.440	14.690
wskaznik B	100	100	134	157	149

*) Wskaznik A¹ obliczono na podstawie danych o liczbie samochodów względnie motocykli, przypadających na jednego mieszkańca.

E. Telekomunikacja — Poczta — Radiofonizacja

Łączność mimo dużego wysiłku nie wszędzie osiągnie stan z 1938 roku. Uwidocznione cyfry mówią nam o trudnościach, jakie łączność napotyka, jednak i one wskazują na tempo odbudowy.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	L A T A				
		938	1946	1947	1948	1949
1. TELEKOMUNIKACJA						
USŁUGI TELEKOMUNIKACJI:						
wskaźnik A		100	84	96	122	154
wskaźnik B		—	100	114	145*	183
Usługi na 1 mieszkańca		17,8	21,4	21,4	31,0	39,2
2. POCZTA.						
Przesyłki pocztowe	mil.	1.311	506	601	722	994
wskaźnik A		100	39	46	58	76
wskaźnik B		—	100	119	153	196
Liczba przesyłek na 1 mieszkańca		34,6	21	24,5	31,5	40,5
Liczba radiobonentów	tys.	922	450	800	1.225	1.825
wskaźnik A	osób	100	49	87	133	198
Wskaźnik przeciętnej liczby radiodbiorników na 1 mieszkańca		100	74	130	199	297

Dla uzupełnienia podanych cyfr Planu Odbudowy Gospodarczej Polski i dla uwypuklenia ogromu wysiłku, jaki cały Naród w tę odbudowę wkłada, niech służy fakt, że olbrzymia większość omawianych inwestycji zostanie dokonana wysiłkiem przemysłu krajowego.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, w zrozumieniu potrzeb komunikacyjnych Polski i wpływających z tego trudności ogólnoeuropejskich, udzieliły Polsce pożyczki 90 milionów dolarów, która całkowicie zostanie zużyta na odbudowanie komunikacji i łączności.

Odbudowa systemu komunikacyjnego wiąże Polskę z rodziną państw europejskich w jedną całość i pozwoli bogactwami naturalnymi Polski, a specjalnie węglem, podzielić się z innymi państwami, biorąc wzamian te surowce i maszyny, których Polsce brak.

Stefan Askanaz

Dyrektor Departamentu Komunikacji CUP

PLAN ODBUDOWY GOSPODAR- CZEJ NA ODCINKU OŚWIATY

W dziedzinie oświaty zamierzenia twórców Planu Odbudowy Gospodarczej dają się ująć w dwóch zasadniczych tezach:

1. zharmonizowanie publicznego systemu kształcenia wychowania młodzieży z **potrzebami życia narodowego**,
2. przewyższenie (w porównaniu z rokiem 1938) **ilości i jakości** usług oświatowych, co wiąże się ściśle z przeprowadzoną reformą systemu nauczania i wychowania w duchu demokratycznym.

I

O słuszności tezy pierwszej przekonywa wgląd w stosunki gospodarcze i sprawy oświatowe Polski przedwojennej, kiedy organizowano szkolnictwo nie na podstawie konkretnych potrzeb życiowych, lecz dla osiągnięcia celów politycznych, odpowiadających warstwie rządzącej.

W Polsce odczuwano po roku 1918 brak fachowo wyszkolonych pracowników w wielu dziedzinach życia państwowego, zwłaszcza gospodarczego (dla przykładu wymienimy COP, który borykał się z trudnościami m. in. z powodu braku wykwalifikowanych pracowników). Mimo to rozbudowano nadmiernie sieć szkół ogólnokształcących, z których wyszły tysiące inteligentów, wykształconych i wychowanych w zupełnym oderwaniu od potrzeb życia, nieprzygotowanych do jakiegokolwiek zawodu praktycznego, rok rocznie wzbogacających armię bezrobotnych pracowników umysłowych.

Rezultaty tego były opłakane. Obserwowaliśmy w II Rzeczypospolitej duże ilości bezrobotnych inteligentów, stancwią-

cych ciężar dla biednego, wyniszczonego kraju. A jednocześnie wielkie zakłady przemysłowe odczuwały brak pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami. Powtórzenie błędu, który w latach 1918 — 1939 wynikał ze struktury społecznej Polski, w obecnych warunkach mogłoby wywołać znacznie poważniejsze skutki. Polska Odrodzona po drugiej wojnie światowej jest bardziej zniszczona niż po pierwszej. Poważny odsetek ludności został wytępiony, w tym przede wszystkim ludność męska, pracownicy i robotnicy. Trzeba więc szkolić kobiety i młodzież. A wobec przemian gospodarczych, jakie u nas zaszły, postulat powiązania systemu kształcenia z potrzebami kraju nabiera na ostrości.

Ten postulat wpłynie na:

- a) jakość programu,
- b) długość czasu nauki,
- c) gęstość sieci szkół^{*)},
- d) pojemność szkół.

Są to zagadnienia wymagające specjalnego omówienia. Ilość szkół poszczególnych typów oraz ilość kształcącej się młodzieży będą określane na podstawie ustalonego w CUP zapotrzebowania w poszczególnych gałęziach przemysłu. Ilość kształczonej młodzieży i czas kształcenia będą ściśle związane z wymogami realizacji planu w poszczególnych zakresach.

Potrzeby państwa w zakresie przygotowania kadr fachowców będą zaspokajane przez:

- a) kursy krótkotrwałe,
- b) szkoły,

przy czym kursy przewidziane są tylko na okres przejściowy. Natomiast, gdy pierwszy głód wykwalifikowanych rąk roboczych zostanie zaspokojony, zrezygnujemy z kształcenia na kursach, aby uniknąć braków wynikających z kształcenia zbyt pośpiesznego. Aby móc w całej pełni zharmonizować szkolnictwo z potrzebami odbudowy i rozbudowy kraju, niezbędna będzie rozbudowa szkolnictwa zawodowego.

Organizuje się więc **Powszechną Doksztalającą Średnią Szkołę Zawodową** dla młodzieży w wieku lat 15 — 18, nieuczęszczającej do innych szkół. Nauka w niej trwać będzie 3 lata i młodzież będzie miała zapewnioną możliwość przejścia z niej na studia wyższe. Celem zagwarantowania pełnowartościowe-

^{*)} Przy czym ilość szkół i rozmieszczanie w terenie muszą być uzgodnione z potrzebami terenu.

go wykształcenia zawodowego, korzystająca z tej szkoły młodzież będzie odbywała co roku cztero lub sześciotygodniową praktykę w Centralach Wyszkożenia Zawodowego (również twór nowy!). Przewiduje się, że ilość młodzieży szkolonej w szkołach dokształcających osiągnie liczbę 114 000 (w roku 1938 kształciło się zawodowo 110 000, w roku 1945 — 60 000).

Prócz szkół dokształcających młodzież kształci się:

w szkołach przemysłowych	(36 000 młodzieży)
" rolniczych	(41 000 ")
" gospodarczo-spółdzielczych	(32 000 ")

Duży nacisk kładzie się na rozwój rolniczego szkolnictwa zawodowego, o czym świadczą liczby:

rok szkolny	ilość uczniów	ilość klas
1938/39	8 500	189
1948/49	41 000	1 400

W zakresie szkolnictwa wyższego już rok 1945/46 przyniósł bardzo poważne osiągnięcia zarówno pod względem ilości szkół jak i ilości katedr. Plan nie przewiduje przeto zbyt wielkiego rozrostu ilościowego w zakresie tego szkolnictwa. Jeśli zaś chodzi o ilości kształcącej się na wyższych uczelniach młodzieży, to w porównaniu z rokiem akademickim 1938/39 w roku akademickim 1945/46 nastąpił wzrost o 8 000, natomiast plan przewiduje dalszy jej wzrost o 7 000.

W dziedzinie szkolnictwa wyższego plan przewiduje głównie dalsze organizowanie szkół istniejących, podnoszenie ich jakości i efektywności nauczania.

II

Plan nakreśla zadanie prześcignięcia ilościowego i jakościowego usług oświatowych z roku 1938. Stawia to poważne wymagania w zakresie:

- personelu nauczycielskiego,
- pomocy naukowych,
- urządzeń i budynków.

Możliwości realizacyjne są różne w zależności od typu szkół.

W zakresie szkoły powszechnej istnieje dążenie do realizacji przyjętej zasady **powszechnego nauczania**, a więc zapewnienia miejsca w szkole wszystkim dzieciom będącym w wieku objętym obowiązkiem szkolnym. Pociąga to za sobą konieczność **odbudowy zniszczonych, względnie budowy nowych szkół**. Istnieje ponadto konieczność stworzenia takich warunków pracy w uruchomionych już szkołach, żeby im zapewnić możliwość pracy, co da się osiągnąć przez **zwiększenie kadr nauczycielskich i wyposażenie szkół w niezbędny sprzęt i pomoce naukowe**.

Ze względu na trudności plan nie mógł wytknąć jako zadanie objęcia wszystkich dzieci w wieku obowiązku szkolnego do 1948/49 r. 8-klasową szkołą powszechną. **Przewidywana liczba dzieci uczących się w szkołach powszechnych jest o 350 000 większa niż w 1945/46 r., co i tak jest przekroczeniem o 160 000 stanu z roku 1938.**

Terenowo w zakresie szkół powszechnych planuje się rozbudowę sieci na Ziemiach Odzyskanych oraz na ziemiach dawnych, dalszą organizację szkół istniejących i podniesienie efektywności nauczania. Ogółem:

ilość izb szkolnych ma przewyższyć stan z roku 1938
o 23 000,

ilość nauczycieli ma przewyższyć stan z roku 1938
o 25 000.

Realizacja postulatu pierwszego wpłynie również na zmianę typów szkół i jakości programów. Jak to będzie organizacyjnie wyglądało informujemy wyżej, omawiając zagadnienie szkolnictwa zawodowego.

Maria Sawicka
Naczelnik Wydziału CUP

PLAN ZATRUDNIENIA W LATACH 1947 — 1949

"W wykonaniu każdego planu poza elementem administracyjnym, poza nakazami i posunięciami polityczno-gospodarczymi, poza nakładem kapitałowym czy obciążeniem finansowym, jest jeszcze element niewymierny: mobilizacja energii ludzkiej".*)

Koniec wojny zastał Polskę u kresu sił biologicznych narodu. Systematyczne wyniszczanie, stosowane przez okupanta, zmniejszyło naszą ludność o sześć milionów. Przymusowe zatrudnienie wielu setek tysięcy Polaków w Rzeszy pozbawiło nas w pierwszym okresie po wyzwoleniu tak bardzo nam potrzebnych kadr fachowców.

Wobec umęczonego 6-letnią okupacją narodu stanęło gigantyczne zadanie odbudowy potwornie zrujnowanego kraju. Ci, którzy pierwsi przystąpili do wykonania tego zadania, rozpoczęli pracę improwizacyjną, nie opartą o dokładny plan, a mającą jedynie na celu zaspokojenie potrzeb, które doraźnie były odczuwane najsilniej.

W skali tych potrzeb zagadnienie planowego zatrudnienia zyskało poważnie na znaczeniu dopiero z chwilą przystąpienia do rozwiązywania kwestii wysiedlenia Niemców z terenów Ziemi Odzyskanych i równoczesnego osiedlenia i zatrudniania na ich miejsce Polaków-repatriantów.

*) Z przemówienia prezesa Centralnego Urzędu Planowania, Czesława Bobrowskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w dniu 22.9.1946 r.

Równocześnie wprowadzenie odcinkowych planów produkcji w unarodkowionym przemyśle rozszerzyło w konsekwencji dalej zakres planowania materiałem ludzkim.

I wreszcie kolosalne tempo wzrostu produkcji przemysłowej, domagające się dużego dopływu sił roboczych, przede wszystkim fachowców, zmusiło do uruchomienia na szerokich podstawach akcji szkolenia zawodowego i do planowego gospodarowania nowym narybkiem wykwalifikowanych sił roboczych.

Te doświadczenia z pierwszego okresu po odzyskaniu niepodległości były już dużym krokiem na drodze do planowania zatrudnienia, które znalazło wreszcie pełny wyraz w Narodowym Planie Gospodarczym.

Spełnienie zadań, postawionych w planie przede wszystkim przed sektorem państwowym i spółdzielczym, wymaga mobilizacji odpowiedniej ilości sił roboczych. W związku z tym na pierwsze miejsce wysuwają się potrzeby przemysłu.

Wzrost produkcji na przestrzeni trzech lat pociągnie za sobą wzrost zatrudnienia o przeszło 320.000 pracowników, czyli o 36% w stosunku do zatrudnienia w sierpniu 1946 roku.

Do odbudowy zniszczonych wojną osiedli i miast stanie w 1949 roku o 230.000 więcej sił roboczych niż w 1946 roku.

Usprawnienie i rozbudowa komunikacji, transportu i łączności, rozwój spółdzielczości, rozbudowa szkolnictwa, wymagają dalszych setek tysięcy nowych pracowników.

Łącznie w całym sektorze uspołecznionym, zatrudniającym w tej chwili 2,5 miliona pracowników, plan przewiduje wzrost zatrudnienia o 800.000.

Równocześnie w założeniach swoich plan przewiduje rozwój sektoru prywatnego i w związku z tym poważny wzrost zatrudnienia w prywatnym przemyśle, handlu i rzemiośle.

Według przewidywań planu, stan zatrudnienia w trzech sektorach wzrośnie w ciągu trzech lat o 1,4 miliona pracowników.

Pozornie mogłoby się wydawać, że liczba ta nie jest prawdopodobna w zestawieniu z ogólną ilością czynnych zawodowo w 1949 roku, oraz że w związku z tym nie ma wielkich szans pełnego pokrycia tak wielkiego zapotrzebowania na siły robocze.

Wrażenie to może pogłębiać jeszcze fakt odpływu sił roboczych wskutek akcji wysiedlenia Niemców z terenów Ziemi Odzyskanych.

Jednak bliższe zapoznanie się z naszym rynkiem pracy pozwala łatwo znaleźć odpowiednie źródła, które dostarczą potrzebne ilości pracowników. **Widzimy takich źródeł cztery.**

Przele wszystkim należy zwrócić uwagę na ogólną strukturę gospodarczą naszego Państwa, która ma charakter typowo rolniczy; wieś, mimo reformy rolnej, cierpi jeszcze na prze-ludnienie i wskutek tego jest naturalnym rezerwuarem świe-żych sił roboczych.

Przez stosowanie odpowiedniej polityki płac i stworzenie właściwych warunków pracy będzie możliwy odpływ robotni-ków ze wsi do miasta nawet w wysokości całego zapotrzebo-wania przemysłu.

Poza tym jako drugie poważne źródło sił roboczych nale-ży wskazać znaczną ilość kobiet, których jedynym zajęciem jest prowadzenie gospodarstwa domowego. Trzeba podkreślić równocześnie, że w Polsce kobiety podczas wojny nie zastę-powały mężczyzn w przemyśle w tak dużym stopniu, jak to miało miejsce w innych państwach. Tymczasem stosunek ilo-sci kobiet do ilości mężczyzn silnie wzrósł wskutek dużych strat wojennych wśród mężczyzn. Obecnie ludność Polski liczy **13 milionów kobiet i 11 milionów mężczyzn, czyli na 100 męż-czyn przypada 118 kobiet.** Uwzględniając powyższe, plan przewiduje ustalenie w każdym zakładzie pracy odpowiednie-go działu, przeznaczonego wyłącznie dla kobiet, a dotychczas zatrudniającego przeważnie mężczyzn. Umożliwi to zastąpie-nie brakujących robotników mężczyzn — kobietami.

Repatriacja Polaków z zagranicy jest tą pozycją, która całkowicie rozwiązuje zagadnienie zatrudnienia na terenie Ziemi Odzyskanych. Odpływ pracowników niemieckich wsku-tek akcji wysiedlania nie stanowi problemu.

Czwartym źródłem jest przyrost naturalny, tj. wejście no-wych silniejszych roczników do grupy czynnych zawodowo pokryje on 30% całego zapotrzebowania.

Likwidacja szczątkowego bezrobocia i pokątnego handlu dostarczy również pewną ilość sił roboczych.

Zasadniczym warunkiem możliwości wykorzystania sił ro-boczych z podanych źródeł jest szeroka akcja szkolenia zawo-dowego, polegająca przede wszystkim na tworzeniu licznych kadr przyuczonych. Robotnicy przyuczają braku-

cych robotników wysoko wykwalifikowanych i wykwalifikowanych po odpowiednim przekształceniu organizacji pracy w zakładach pracy.

W takim pojęciu polityka zatrudnienia Narodowego Planu Gospodarczego rozwiązuje problem pełnego wykorzystania energii całego narodu, nie na drodze nakazów administracyjnych a przez zastosowanie odpowiednich czynników o charakterze ekonomicznym, co jest jednym z dowodów, że wchodzimy rzeczywiście w fazę stabilizacji gospodarczej.

Zbigniew Baucz

Naczelnik Wydziału CUP

KONSUMCJA ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W PLANIE ODBUDOWY

Założenia ogólne

Celem Planu Odbudowy Gospodarczej jest **podniesienie stopy życiowej** szerokich warstw pracujących powyżej poziomu przedwojennego. Polepszenie sytuacji społeczeństwa osiągnęte się w drodze nie tylko zwiększenia spożycia, ale i poprawy jakości konsumowanych artykułów pierwszej potrzeby w szczególności środków żywności, używek, odzieży, obuwia itp.

Zniszczenia wojenne były tak olbrzymie, że przy dużym nawet tempie odbudowy **potrzeba trzech lat** na wyrównanie strat i osiągnięcie poziomu przedwojennego. W ten sposób dopiero w ostatnim roku planu odbudowy zaznaczy się poprawa w sytuacji warstw pracujących i zwiększenie konsumpcji podstawowych artykułów pierwszej potrzeby.

Artykuły żywnościowe

Spożycie artykułów żywnościowych w pierwszym roku planu (1946 r.) stanowić około

55% konsumpcji przedwojennej.

Spadek ten byłby o wiele większy, gdyby nie pomoc zagraniczna w postaci importów z ZSRR i UNRRA, które obejmują wysokowartościowe pod względem odżywczym artykuły. Przeciętna dzienna wartość cieplna artykułów żywnościowych wynosi obecnie na głowę zaledwie — 2.142 kalorii, gdy przed wojną dochodziła do 3.765 kalorii. Lata wojny i okupacji, kiedy brak żywności dawał się silnie odczuwać, wyniszczyły organizm ludności w Polsce. Rok 1946 nie przyniósł dużej poprawy sytuacji żywnościowej.

Wyżywienie ludności polskiej jest ciągle poniżej wymaganego poziomu, jeśli weźmiemy pod uwagę, że 2.000 kalorii dziennie stanowi minimum, poniżej którego nie powinno spaść wyżywienie przeciętnego człowieka.

Wyżywienie ludności polskiej jest nie tylko niewystarczające ilościowo, ale skład diety przedstawia również wiele do życzenia. Najbardziej daje się odczuwać brak wysokowartościowych pod względem odżywczym artykułów. W porównaniu z okresem przedwojennym konsumpcja mięsa z 19,8 kg rocznie na głowę spadła do 12 kg, mleko z 256,5 litra — do 130 litrów rocznie, jaja ze 114,3 sztuk — do 90 sztuk rocznie, mąka pszenna z 43,4 kg do 15 kg, a chleb żytni ze 170 kg — do 105 kg rocznie na głowę.

W roku 1947 przewiduje się pewną poprawę i zwiększenie spożycia artykułów żywnościowych do 2.346 kalorii dziennie na głowę.

Poprawa ta nastąpi dzięki zwiększeniu produkcji krajowej wszystkich artykułów żywnościowych, z tym iż Polska nie będzie jeszcze samowystarczalna w zakresie wyżywienia i niedobory zaznaczające się szczególnie wyraźnie odnośnie mięsa wołowego, tłuszczów jadalnych oraz ryb, będą pokryte w drodze importów zagranicznych. Wyraźna poprawa nawet w stosunku do roku 1938 zaznaczy się w konsumpcji mięsa wieprzowego, która podniesie się w 1947 r. do 15,3 kg rocznie na głowę w porównaniu do 12,9 kg w okresie przedwojennym. Skład diety ulegnie pewnej poprawie, z tym iż spożycie niektórych artykułów jak mięso wołowe, mleko, jaja pozostaje ciągle na dużo niższym poziomie niż przed wojną.

W trzecim roku planu odbudowy następuje wyrównanie poziomu spożycia artykułów żywnościowych do poziomu przedwojennego. Skład diety ulega znacznej poprawie nawet w stosunku do roku 1938.

Tabela poniższa przedstawia spożycie roczne w kilogramach na 1 mieszkańca.

A r t y k u ł	K o n s u m c j a	
	1938	1949
Mięso wieprzowe	12,9 kg	28 kg
Ryby morskie	0,57 „	2,6 „
Tłuszcz wieprzowy	5,4 „	6 „
Cukier	12,2 „	13,6 „

Jak widzimy, spożycie przytoczonych artykułów przekroczy poziom przedwojenny. Jedynie mięso wołowe, mleko, mąka pszenna i chleb żytni swęgo poziomu przedwojennego nie osiągną.

Rok 1948 będzie pierwszym rokiem samowystarczalności żywnościowej, w którym nie są brne pod uwagę importy żywności na cele konsumcyjne.

W ostatnim roku odbudowy występuje wyraźna poprawa w stosunku do 1938 r. Wartość cieplna wyżywienia na głowę podniesie się do 3.023 kalorii dziennie w porównaniu do 2.865 kalorii dziennie przed wojną. Wystarczająca podaż artykułów żywnościowych pozwala na racjonalizację konsumcji i umożliwia kierownie spożycia na takiej ilości i jakości artykułów żywnościowych, jakie są najodpowiedniejsze dla organizmu ludzkiego.

Z uwagi na duże zniszczenie pogłowia bydła, którego odhodowanie wymaga długiego czasu, pozostaną pewne niedobory w zakresie mięsa wołowego i mleka. Braki te będzie jednak można zrekompensować innymi środkami żywności, zawierającymi białko, tak że dieta dzienna będzie mogła zachować różnorodne i wartościowe składniki, które decydują o odpowiednim odżywieniu.

Artykuły przemysłowe

Na podobnych kryteriach opiera się plan w odniesieniu do zaopatrzenia szerokich warstw społeczeństwa w artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby, jak **odzież, obuwie, węgiel, papier, sól, zapalki i tytoń**. O ile produkcja węgla, papieru i zapalek już w pierwszym roku planu przewyższy poziom przedwojenny i pozwoli na wystarczające zaopatrzenie konsumentów, konsumcja artykułów odzieżowych, a w szczególności obuwia (brak skór podeszwowych) osiąga zaledwie od 30% (obuwie) do 70% (tekstylija) poziomu przedwojennego.

Przewiduje się, że sytuacja ta ulegać będzie stopniowej poprawie z tym jednkm, że o ile skóry wierzchniej na obuwie już w 1947 r. będzie więcej niż przed wojną, skóra podeszwowa nawet w 1949 r. nie osiągnie poziomu przedwojennego (0,67 kg rocznie na głowę w 1938 r., 0,6 rocznie na głowę w 1949 r.).

Stosunkowo lepiej przedstawiać się będzie sprawa odzieży. Przewiduje się, że rok 1948 będzie rokiem samowystarczalności i osiągnięcia poziomu przedwojennego w zakresie zaopatrzenia w odzież szerokich warstw społeczeństwa.

W zakresie spożycia tytoniu i spirytusu przekroczy się poziom przedwojenny już w roku 1947.

Za podstawę planowania konsumpcji przyjęto jak wspomniano wyżej podniesienie stopy życiowej całego społeczeństwa. Cel ten może być osiągnięty etapami w marę dźwignania się z ruin całego życia gospodarczego i wzrostu dochodu narodowego. Sam wzrost dochodu konsumowanego nie rozwiązuje jednak całości zagadnienia. Przy planowaniu wzięto pod uwagę konieczność równomiernego rozdziału dóbr konsumcyjnych między wszystkich członków społeczeństwa, wyrównanie różnic w poziomach konsumpcji różnych rejonów i uwzględnienie potrzeb specjalnych pewnych grup ludności, jak dzieci, młodzieży, kobiet w ciąży, robotników ciężko pracujących itp.

Krystyna Piotrowska
Naczelnik Wydziału CUP

DOCHÓD NARODOWY W POLSKIM NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM

I. ROLA DOCHODU NARODOWEGO W PLANIE GOSPODARCZYM

Powszechnie wypowiedziane twierdzenie, że istotnym zadaniem ogólnego planu ekonomicznego jest **zapewnienie gospodarce narodowej stałego postępu**, nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń. Najlepszym zaś dotychczas znanym wyrazem postępu gospodarczego jest wielkość gospodarcza, zwana dochodem narodowym. Stąd prosty wniosek, że głównym zadaniem ogólnego planu gospodarczego jest **ciągły i nieprzerwany wzrost dochodu narodowego**. Jeżeli tak jest, to dochód narodowy będzie się przejawiał we wszystkich stronach planu, we wszystkich aktach realizacji tego planu. Każdy plan szczegółowy będzie komórką, która wytwarza wyznaczoną sobie część dochodu narodowego.

Dochód narodowy przedstawia wartość wytworzonych w danym okresie czasu (powszechnie w ciągu jednego roku) dóbr i usług^{*)}. Jest to więc suma tych wszystkich dóbr ekonomicznych, wyprodukowanych w danym okresie czasu, które człowiek może dowolnie zużyć bez naruszenia substancji majątkowej narodu, która istniała na początku okresu produkcyjnego.

Zużycie dochodu narodowego może być jednakże różnorakie. Dochód ten może być zużyty w całości, lub też pewna

^{*)} Przez dobra rozumiemy w tym wypadku: żywność i odzież (dobra konsumcyjne) oraz maszyny (dobra produkcyjne).
Przez usługi — komunikację, pocztę, telegraf, szpitalnictwo.

fego część może być zaoszczędzona i pozostawiona do dalszej produkcji.

Celowego wyboru formy zużycia dochodu narodowego dokonywuje się na podstawie analizy warunków powstawania tego dochodu w pewnym okresie.

Produkcja każdego dobra ekonomicznego wymaga dwóch podstawowych czynników, którymi są **praca ludzka** oraz **kapitał**, obejmujący sobą dobra naturalne, oraz dobra wyprodukowane dla celów konsumpcji (żywność, odzież) i przeznaczone do dalszej produkcji (np. maszyny, plugi...). By więc móc wytwarzać czyli mieć dochód narodowy, należy to, co już zostało wytworzone tak dzielić, by móc zaspokoić potrzeby obydwu wyżej wspomnianych czynników produkcji.

Proces zaspokajania tych dwu zasadniczych potrzeb należy już do dziedziny rozdziału dochodu narodowego. Stąd płynie nakaz dla planu gospodarczego, by zwracać baczną uwagę nie tylko na dziedzinę wytwarzania (produkcji), ale i podziału dochodu narodowego.

W ten sposób pojęte owo drugie zadanie planu sprowadza się do ogólnego podziału dochodu narodowego na część konsumowaną, która ma zaspokoić potrzeby człowieka, i inwestycje, służące do zastąpienia części zużytej i powiększenie części zachowanej aparatu produkcyjnego (np. remont i produkcja nowych maszyn).

Obecnie pozostaje jeszcze troska o sprawiedliwy podział części dóbr, pozostawionej dla konsumpcji.

Znaczenie dochodu narodowego dla gospodarki narodowej, a więc i dla planu, który chce ją ująć w wybrane przez siebie ramy, ilustruje opinia Irvinga Fishera^{*)}: „dochód narodowy odgrywa poważną rolę we wszystkich zagadnieniach ekonomicznych; to dochód, dla którego istnieje kapitał; to dochód, dla którego jest wykonywana praca ludzka i to rozdział dochodu, który ustanawia dysproporcje między bogatym a biednym”.

Mając wszystkie powyższe uwagi na względzie, nie trudno jest zrozumieć sam układ „Narodowego Planu Gospodarczego”.

Na pierwszym miejscu stoi dział produkcji, czyli wytwarzanie dochodu narodowego.

Gdy się już ma obraz warunków wytwarzania dóbr i usług, oraz zamierzone osiągnięcia, plan zajmuje się podziałem efektu pracy człowieka i kapitału.

^{*)} Ekonomista amerykański.

Pierwszą generalną linią rozdziału osiągniętego „produktu” jest granica ustalająca wielkość inwestycji, czyli tej części, która nie skonsumowana przez człowieka, ma być zużyta na dalszą rozbudowę urządzeń kapitałowych aparatu wytwórczego.

Następnie plan przystępuje do bardziej szczegółowego określenia wielkości i rodzaju zaspokojenia potrzeb poszczególnych ludzi.

Wreszcie, jako zestawienie tych wszystkich postulatów, został podany dochód narodowy, który ujmując wartość całkowitej produkcji oraz jej zasadniczy podział, świadczy o zamierzonym wyniku działalności gospodarczej narodu w okresie objętym planem.

II. WIELKOŚĆ DOCHODU NARODOWEGO

Po omówieniu miejsca i znaczenia dochodu narodowego w ogólnym planie gospodarczym, należy obecnie słów parę poświęcić jego wielkości.

Roczny wysiłek całego narodu (jego pracy i posiadanego kapitału) w wytwarzaniu wymiennych dóbr i usług można określić jedynie wspólną dla wszystkich dóbr ekonomicznych. Tą miarą jest pieniądz, który przy pomocy ceny, potrafi ująć w sumę jednolitą ową nieograniczoną różnorodność wytworów ludzkich.

Samo jednak podanie liczby globalnej, określającej wielkość dochodu narodowego, nie wystarcza. Ocena jest możliwa drogą porównania oraz przez wykazanie, ile z całości może przypaść każdej jednostce ludzkiej.

Obydwa te momenty zostały uwzględnione w następującym zestawieniu:

Lata	Dochód narodowy		Dochód konsumpcyjny	
	na głowę ludności	Ogółem	na głowę ludności	Ogółem
z ł o t e z 1 9 3 8 r.				
1938	505,7	17 700 000 000	4 0	15 400 000 000
1946	367,5	8 800 000 000	292,5	7 000 000 000
1947	515,6	12 500 000 000	400,4	9 700 000 000
1948	666,6	16 400 000 000	536,5	13 000 000 000
1949	824,8	20 000 000 000	664,8	16 700 000 000

Wielkość dochodu narodowego na lata powojenne została oszacowana nie tylko w pieniądzu z roku 1938, ale i w cenach z roku przedwojennego, dla wyrazistości obrazu, ponieważ w bieżącym okresie siła nabywcza złotego jest tak nierównomierna, że trudno ustalić cenę przeciętną.

Tablica wielkości dochodu narodowego wykazuje, że dochód narodowy w bieżącym roku stoi na bardzo niskim poziomie w porównaniu z okresem przedwojennym. Wynosi zaledwie niecałe 50 procent jego wartości z roku 1938.

Gdy się do tego doda, czego tablica nie wykazuje, że dochód narodowy w roku 1945 wynosił niecałe 7 miliardów zł, czyli niecałe 41 proc. poziomu przedwojennego, wtedy łatwiej zrozumieć ogrom zniszczeń wojennych w polskim aparacie gospodarczym. W wyniku owych zniszczeń stnieją poważne braki tak w dziedzinie pracy, jak i kapitału. Zamierzona i przypadkowa nierównomierność zniszczeń spowodowała, że gospodarka polska, prócz ogólnie niskich możliwości produkcyjnych, posiada wiele tzw. czynników minimum, które tamują rozwój również tych odcinków życia gospodarczego, które ucierpiały mniej poważnie. Do najważniejszych z nich należą ruchy migracyjne, uniemożliwiające sprawną i szybką organizację rynku pracy, brak pogłowia w rolnictwie, oraz zniszczenia w dziedzinie komunikacji transportu.

Wiele tych trudności zostało już usuniętych, inne, które pozostały, są uwzględnione w niniejszym planie gospodarczym, którego zadaniem jest właśnie ich przewyżczenie i doprowadzenie dochodu narodowego w końcu okresu czteroletniego do poziomu przedwojennego.

Zadaniem planu jest także skierowanie całością produkcji narodowej, by jej wartość netto, tj. dochód narodowy, osiągnął w roku 1949 poziom wyrażający się wskaźnikiem 116,5 w porównaniu z rokiem 1938. Stan ten przeliczony na głowę ludności ma się wykazać jeszcze wyższym wskaźnikiem, bo sięgającym liczby 163, co wynika z faktu, że ludność obecna Polski stanowi zaledwie 69 proc. stanu przedwojennego.

Obecnie, mówiąc o wielkości dochodu narodowego, należy poruszyć również zagadnienie, dotyczące bezpośredniego udziału w tym dochodzie poszczególnego człowieka. Przybliżony obraz tej kwestii daje pozycja, wykazująca wielkość dochodu konsumowanego na głowę ludności. Wykazuje ona, że wartość dóbr i usług, przypadająca na każdego konsumenta, osiągnie w roku 1948 poziom przedwojenny. Jest to niezaprzeczone świadectwem troski Narodowego Planu Gospodarczego o człowieka. Nie zapominając o kapitale, na którego cele przeznacza około 20 proc. rocznego dochodu, zwraca on baczność również uwagę na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych. Wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że dochód narodowy jest tworzony przez człowieka i dla człowieka.

III. STRUKTURA DOCHODU NARODOWEGO

W końcu należy się przyjrzeć poszczególnym grupom produkcyjnym, które składają się na całość dochodu narodowego, oraz ich wzajemnemu stosunkowi.

W tym celu całość produkcji narodowej można rozbić na trzy podstawowe jej gałęzie.

Pierwszą część stanowi cała działalność gospodarcza, która jest związana z eksploatacją dóbr naturalnych, znajdujących się na danym terytorium gospodarczym. W produkcji tej nie uwzględniamy jednak górnictwa, ze względu na jego odmienny sposób posiłkowania się kapitałem, oraz na mniejszy wpływ warunków sezonowych na przebieg produkcji.

Będzie więc do niej należała cała produkcja rolna, roślinna i zwierzęca, następnie produkcja leśna, ale związana jedynie z eksploatacją lasu w formie wyrębu, zalesienia oraz zbierania, lub polowania, i w końcu produkcja rybna w formie rybołówstwa słodkowodnego i morskiego.

Drugą podstawową gałęzią produkcji jest całość działalność, związanej z przetwarzaniem oraz wyłączona z gałęzi pierwszej wszelkiego rodzaju produkcja kopalinowa, jak węgiel, sól, rudy, nafta, kamieniołomy itp. Do tej grupy będzie zaliczone to wszystko, co powszechnie określa się terminem „przemysł”.

Do trzeciej grupy zaliczymy wszelkiego rodzaju czynności gospodarcze, polegające na wykonywaniu usług. W pierwszym więc rzędzie należy tu zaliczyć usługi, związane z wymianą towarową, czyli handel, oraz z tym ściśle związane: transport, komunikację, oraz organizację rynku kredytowo-pieniężnego. Prócz tych grup usługowych mamy następnie grupę zawodów wolnych, jak adwokaci, lekarze, artyści itp. Następnie idzie bardzo pokaźna grupa usług związanych z oświatą, ubezpieczeniem społecznym oraz administracją publiczną.

Udział tych trzech podstawowych gałęzi produkcyjnych w dochodzie narodowym przedstawia się w miliardach złotych z 1938 roku następująco:

Wyszczególnienie	l a t a				
	1938	1946	1947	1948	1949
Dochód narodowy	17,7	8,8	12,5	16,4	20,7
Produkcja I	6,9	2,6	3,9	4,5	5,5
Produkcja II	5,7	3,8	5,2	7,3	8,7
Produkcja III	5,1	2,4	3,4	4,6	6,5

Analiza niniejszego zestawienia rzuca światło na zamierzenia planu, odnośnie przebudowy struktury gospodarki kraju. Zmiany owe uwidoczniają się przy porównaniu rozwojowych tendencji poszczególnych grup produkcyjnych.

W roku 1938 najpoważniejszy udział w dochodzie narodowym bierze produkcja I, a w niej produkcja rolna. Pozostaje to w związku z charakterem rolniczym kraju. Przemysł oraz usługi przedstawiają w porównaniu do państw wysoko uprzemysłowanych, stosunkowo niski udział w ogólnej produkcji narodowej. Potwierdzenie tego stanu rzeczy można również znaleźć w przedwojennej statystyce zatrudnienia.

W roku 1946 sytuacja strukturalna nie zmieniła się. Sześcioletni okres wojny i okupacji nic nie uczynił w kierunku przesunięć na rzecz dalszych gałęzi produkcji. Stosunkowo niską wartość produkcji I tłumaczyć należy jedynie specjalnie wielkim wyniszczeniem pogłowia, które bardzo słabo partycypuje w dochodzie narodowym, a którego odbudowa jest povolna. Dlatego to przemysł, gdzie na wydobycie węgla położono specjalny nacisk, przewyższa produkcję I.

Dalsze jednak lata, obrazujące zamierzony rozwój, wykazują wyraźne tendencje w kierunku uprzemysłowienia kraju. Przy ogólnym wzroście wszystkich trzech podstawowych gałęzi produkcji, następuje przesunięcie wartości produkcji z gałęzi rolnej do przemysłowej i do usług. Oczywiście równoległe z tym muszą nastąpić analogiczne przesunięcia w zatrudnieniu, na co warunki całości rynku pracy w zupełności zezwalają. Sprawa powyższych przesunięć nie jest czymś sztucznym, czy wymuszonym. Jest to powszechnie notowane zjawisko, że kraje o wysokim dochodzie narodowym są jednocześnie wysoko uprzemysłowane.

Tak więc Narodowy Plan Gospodarczy, którego podstawowym zadaniem w latach 1946 — 1949 jest odbudowa w formie przywrócenia zdolności produkcyjnych do poziomu przedwojennego, nie zapomina jednocześnie o wstępnych poczynaniach związanych z przebudową, której pełna realizacja jest już zadaniem następnego okresu, dla którego punktem wyjściowym będzie rok 1950.

dr P. Szykaruch
Naczelnik Wydziału CUP

I N W E S T Y C J E

W TRZYLETNIM PLANIE ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

1. Uwagi wstępne

Plan inwestycyjny na okres najbliższych trzech lat stanowi istotny dział ogólnego Planu Odbudowy Gospodarczej, określając ramy dla rozbudowy i uruchomienia istniejącego aparatu produkcyjnego. Ogólne cele Narodowego Planu Gospodarczego w znakomitym stopniu wpływają na charakter zamierzonych inwestycji, przy czym z natury rzeczy kierunki inwestycji do zrealizowania w najbliższym trzyleciu musiały tak zostać dobrane, aby możliwie w najkrótszym czasie i w najwyższym stopniu przyczyniły się do osiągnięcia podstawionych celów.

Jako główne zadanie Planu Odbudowy Gospodarczej ustalono przede wszystkim **szybką odbudowę poziomu życiowego najszerzych mas oraz scalenie gospodarcze Ziemi Odzyskanych z ziemiami dawnymi**. Te dwa główne zadania jednocześnie oznaczają konieczność odpowiedniego przystosowania planu inwestycyjnego.

Zrealizowanie zamierzonych inwestycji zasadniczo zależy od dysponowania dwoma elementami: elementem materiałowym i elementem finansowym. Jeśli chodzi o element materiałowy (czynnik pracy ludzkiej, zwłaszcza kwalifikowanej, surowce i maszyny), to na wielkość tego elementu składa się rozwój produkcji wewnętrznej, po potrąceniu eksportu, oraz rozmiary importu.

Plan trzyletni opiera się w dziedzinie inwestycji na ścisłym powiązaniu z planem produkcji. W wielu wypadkach rozszerzenie produkcji jakiegś gałęzi gospodarstwa narodowego uzależnione jest od dokonania odpowiednich inwestycji. Nie-

które natomiast rodzaje inwestycji zależą od planowanego rozwoju produkcji w dziedzinie dóbr wytwórczych. To powiązanie planu inwestycyjnego i planów produkcji oznacza, że zrealizowanie zamierzeń na obu tych odcinkach jest zależne od harmonijnego wykonywania programów: produkcyjnego i inwestycyjnego.

Zadanie podniesienia stopy życiowej, szczególnie świata pracy, zdecydowało o tym, że największy nacisk kładzie się na planowanie i realizację tych kategorii inwestycji, które bezpośrednio wiążą się z szybkim podniesieniem produkcji dóbr konsumcyjnych, np. żywności, odzieży. Jasną jest bowiem kwestią, że zainwestowanie odpowiednich sum w dziedzinie wytwórczości konsumcyjnej jest nieodzownym warunkiem uzyskania odpowiedniej masy towarów konsumcyjnych, które mogą w wydajny sposób przyczynić się do poprawy społecznej stopy życiowej.

Postulat zabezpieczenia bytu klas pracujących musi być uzgodniony i powiązany z drugim celem Narodowego Planu Gospodarczego, mianowicie: z zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych. Na nowych terenach Polski znajduje się duża ilość fabryk, warsztatów pracy, które winny być w możliwie krótkim czasie w całości uruchomione. Przejmując znaczne urządzenia wytwórcze, Polska znalazła się w szczególnie korzystnym położeniu gospodarczym, gdyż przy stosunkowo niewielkich wkładach inwestycyjnych stało się możliwe uzyskanie ogromnych rezultatów w dziedzinie produkcji. Równocześnie dokonuje się doniosły proces jednoczenia organizmów gospodarczych Ziemi Odzyskanych i ziem dawnych. Z natury rzeczy nakłady inwestycyjne przy uruchomieniu szeregu warsztatów produkcji muszą obejmować zarówno dziedzinę produkcji dóbr wytwórczych (np. przemysł maszynowy, węgiel, energetyka), jak też uprzywilejowaną — według założeń planu — dziedzinę produkcji dóbr konsumcyjnych.

Osobno należy również podkreślić, że w wielu wypadkach sprawa podniesienia wytwórczości na odcinku konsumpcji zależy od uprzedniego odbudowania urządzeń produkcyjnych, a więc — dokonania najpierw nakładów inwestycyjnych w dziedzinie dóbr wytwórczych.

Te dwa wymienione wyżej elementy spowodowały pewną pozorną rozbieżność pomiędzy naczelnym zadaniem planu gospodarczego (podniesienie stopy życiowej), a wskaźnikami produkcji, mianowicie: wskaźnik na odcinku produkcji dóbr konsumcyjnych wzrasta w ostatnim roku planu odbudowy gospo-

darczej do 125 (rok 1938 = 100), natomiast wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych wynosi w roku 1949 — 250.

Ze wskaźników tych nasuwa się jasny wniosek, świadczący o zasadniczych przemianach strukturalno-gospodarczych, zachodzących na terenie Polski w ramach realizowanego planu gospodarczego. Przekształcenie się Polski z państwa rolniczo-przemysłowego na kraj o typie przemysłowo-rolniczym jest w ramach planu wyraźnie zaakcentowane.

Tym samym charakter nakładów inwestycyjnych musiał z jednej strony uwzględnić te przeobrażenia gospodarcze, które stały się konieczne w zmienionych granicach Państwa, z drugiej zaś strony — wysiłki planu inwestycyjnego poszły po tej linii, aby — mimo wykonywania niezbędnych prac, zmierzających do uruchomienia nieczynnych, lub częściowo nieczynnych zakładów produkcji — uzyskać jednocześnie wyraźną zmianę sytuacji społeczeństwa na lepsze po wieloletnich ograniczeniach i wyniszczeniu w okresie okupacji.

Wobec ogromu potrzeb w dziedzinie odbudowy kraju, plan inwestycyjny musiał z natury rzeczy liczyć się z koniecznością odpowiedniego rozłożenia w czasie realizacji mniej i więcej pilnych zadań odbudowy. Zniszczenia wojenne i dewastacja aparatu produkcji wymaga wieloletnich wysiłków finansowych. Stąd przede wszystkim musiały być dokonane prace inwestycyjne w zakresie remontu urządzeń produkcyjnych, następnie w zakresie odbudowy najważniejszych ośrodków wytwórczych, a w końcu dopiero wzięto pod uwagę inwestycje nowe, związane już bezpośrednio z przebudową i rozbudową istniejącego aparatu produkcji.

2. Kryteria podstawowe

Na tle powyższego nasuwa się zagadnienie, w jaki sposób zostały określone podstawowe kryteria dla oceny zamierzeń inwestycyjnych na lata 1947 — 1949. Skoro bowiem tylko niektóre zadania odbudowy mogą być na tle ogromu zniszczeń zrealizowane na przestrzeni najbliższych trzech lat, kwestia wyboru odpowiednich inwestycji staje się czynnikiem decydującym o zewnętrznym obliczu i charakterze Narodowego Planu Gospodarczego.

Śród przyjętych kryteriów należy wymienić na pierwszym miejscu podkreślaną już poprzednio tezę o maksymalizacji produkcji dóbr konsumcyjnych. Wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, a jednocześnie ekonomicznie uzasadnione, podej-

muje się szybką odbudowę konsumpcji szczególnie w zakresie **przemysłów przetwórczych**.

Drugim kryterium podstawowym jest zasada podniesienia produkcji do rozmiarów przewidzianych planem produkcyjnym. Jeśli bowiem inwestycje nie zostaną w należytych rozmiarach i na czas dopasowane do zamierzeń produkcyjnych, wówczas nie może nastąpić stuprocentowe wykonanie ogólnego planu gospodarczego. Zasada podniesienia produkcji przez nakłady inwestycyjne wiąże się bezpośrednio z zadaniem uruchomienia na terenie Ziemi Odzyskanych szeregu nieczynnych jeszcze, lub też tylko częściowo czynnych ośrodków produkcji. Przy nakładach tego typu uwzględnia się z jednej strony możliwość wysokiej wartości i znacznych rozmiarów nowej produkcji, z drugiej zaś chodzi tu jednocześnie o maksymalnie szybkie uruchomienie tej produkcji. Im dana inwestycja posiada wyższy stopień produktywności oraz efektywności, tym wcześniej może być przewidziana jej realizacja w planie trzyletnim. Niezależnie od zasady podniesienia produkcji, bada się szczegółowo również preliminowaną rentowność danej inwestycji. O ile w pierwszym okresie odbudowy gospodarczej chodziło przede wszystkim o samo podjęcie produkcji i zwiększenie masy towarów na rynku, o tyle obecnie w coraz wyższym stopniu analizuje się istotną rentowność uruchomionej produkcji i obniżenie kosztów wytwórczych.

Jak z powyższego widać, trzyletni plan inwestycyjny kładzie odpowiedni nacisk na wewnętrzną przebudowę charakteru produkcji przez dokonanie niezbędnych inwestycji. Jednocześnie inwestycjom została wyznaczona w ramach Narodowego Planu Gospodarczego szczególnie doniosła rola uzupełnienia nowej struktury społeczno-gospodarczej.

3. Wielkość inwestycji

Z dotychczasowych uwag staje się widoczne, że przy tak wielkich zadaniach, postawionych społeczeństwu przez Narodowy Plan Gospodarczy, nakłady inwestycyjne musiały ukształtować się na dość wysokim poziomie. Jest to zrozumiałe na tle istniejących potrzeb odbudowy życia gospodarczego. Powszechny masowy pęd ku odbudowie wywołał w wielu krajach, a również i w Polsce, skoncentrowanie wysiłków społeczeństwa w dziedzinie współpracy gospodarczej. Stąd też pierwsze lata odbudowy znamionuje gorączkowy wysiłek całego kraju w kierunku usuwania zniszczeń wojennych, co się wiąże

z nieuniknioną koniecznością ofiar i wyrzeczeń na rzecz przyspieszenia procesów odbudowy.

Trzyletni plan inwestycyjny niesie przeto zapowiedź dalszych ciężarów społecznych, związanych z akcją odbudowy. Ciężary te wykazują z roku na rok spadek, tym niemniej inwestycje na rzecz odbudowy nadal pochłoną znaczne części dochodu społecznego.

Kwestia, jak wielka część dochodu społecznego może być poświęcona na rzecz inwestycji, musi być rozwiązana w związku z zagadnieniem jak pogodzić dążenie do możliwie szybkiej odbudowy kraju z koniecznością dźwignięcia społeczeństwa na wyższy standard życiowy. Te dwa — sprzeczne pozornie zadania są właściwie ściśle ze sobą w realizacji powiązane. Muszą być bowiem łagodzone dzisiejsze ograniczenia w zakresie zaspokajania najpilniejszych potrzeb społeczeństwa, a jednocześnie musi być troskliwie chroniona jak najszerzej rozwijająca się akcja odbudowy, gdyż tylko tą drogą może być wybitnie zwiększony dochód społeczny, jedynie gwarantujący możliwość coraz to pełniejszego zaspokajania potrzeb i usuwania istniejących braków. Na tym tle Narodowy Plan Gospodarczy poszukuje rozsądnego wytyczenia kompromisowego poziomu nakładów inwestycyjnych, mogących istotnie zapewnić wydatniejsze podniesienie stopy życiowej w najbliższej przyszłości.

Obciążenie dochodu społecznego inwestycjami w ramach Narodowego Planu Gospodarczego ilustruje następująca tabela *).

WYSZCZEGÓLNIENIE	1946	1947	1948	1949
Dochód społeczny	8,8	12,5	16,4	20,7
Nakłady inwestycyjne	1,8	2,8	3,2	4
Nakłady inwestycyjne w % dochodu społecznego	20,1	22,4	19,5	19,3

Z podanych cyfr wynika, że wprawdzie odsetek dochodu społecznego, zużywanego na inwestycje, nadal utrzymuje się

*) Liczby zawarte w tabeli oznaczają miliardy złotych z 1938 r.

w granicach około 20⁰/₀, jednakże trzeba specjalnie zaakcentować, że przy szybko rosnącym dochodzie społecznym uawet niezmienny (w rzeczywistości malejący) odsetek nakładów inwestycyjnych stanowi w gruncie rzeczy coraz mniej dotkliwy ciężar dla społeczeństwa.

W roku 1946 gros sum inwestycyjnych poświęcono na odbudowę transportu wewnętrznego (koleje) oraz portów. W wysokim stopniu dotowano również szereg działów przemysłu oraz niektóre działy rolnictwa (akcja siewna dla zlikwidowania odłogów na Ziemiach Odzyskanych). Trzyletni plan inwestycyjny jakkolwiek utrzymuje nadal pierwszeństwo wymienionych wyżej inwestycji kluczowych, to jednak przesuwając w wydatny sposób główny ciężar nakładów na odbudowę czynnika pracy ludzkiej. Tak zwana „dekapitalizacja” człowieka, a więc niszczenie czynnika pracy ludzkiej na tle niedostatecznego wyżywienia, stałej opieki społecznej oraz złych warunków zdrowotnych i mieszkaniowych, została należycie przez Plan Odbudowy Gospodarczej doceniona. Wniosek ten nasuwa się z podanej niżej tabeli, która obrazuje ogólny wzrost nakładów inwestycyjnych w poszczególnych latach Planu w porównaniu z rokiem 1946, zgodnie ze wzrostem dochodu społecznego. Jednocześnie tabela ta podkreśla wybitny wzrost inwestycji w dziedzinach bezpośrednio związanych z ochroną czynnika pracy ludzkiej i podniesieniem stopy życiowej.

Nakłady inwestycyjne w głównych grupach inwestorów publicznych

WYSZCZEGÓLNIENIE	1946	1947	1948	1949
Komunikacja	100	144	151	158
Rolnictwo i Leśnictwo	100	146	138	130
Przemysł	100	200	232	294
Oświata, Kultura, Zdrowie, Praca i Opieka Społeczna	100	383	350	358
Odbudowa (wraz z budownictwem wiejskim, szkolnictwem i zdrowiem)	100	264	358	482

Procesy dekapitalizacyjne, zachodzące w gospodarstwie narodowym Polski, zaznaczają się nadal, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa dróg kołowych i wodnych oraz w szeregu działów rolnictwa, jak również w niewielkim stopniu w zakresie przemysłu. Trzyletni plan inwestycyjny ma przynieść powszechne zahamowanie tych procesów przy czym najpóźniej zahamowanie to nastąpi w dziedzinie budownictwa. W pierwszym etapie inwestycje przewidują rozwój prac, wiążących się z niebezpieczeństwem niszczenia majątku narodowego

4. Finansowanie inwestycji.

Finansowanie trzyletniego planu inwestycyjnego zostało przewidziane w 20% ze środków zagranicznych. Częściowe przerzucenie ciężaru odbudowy na środki zagraniczne wynika zarówno ze względów ściśle finansowych, jak i materiałowych. Wiele bowiem dóbr inwestycyjnych musimy importować, przy czym zrównoważenie dokonywanego na cele odbudowy importu jest możliwe tylko częściowo, w drodze rozbudowy polskiego eksportu. Wiele urządzeń produkcyjnych musi być jednak dostarczonych z zewnątrz na warunkach kredytowych.

Działalność międzynarodowej organizacji pomocy, w szczególności Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego oraz Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, pozwalają mieć nadzieję, że postawiona w planie odbudowy gospodarczej teza uzyskania na cele inwestycyjne kwoty ponad 600 milionów dolarów przez okres trzyletni będzie zrealizowana. Szczególnie należy tu zaakcentować, że wyjątkowe zniszczenia wojenne, których doznała Polska, a z drugiej strony — wyjątkowo pozytywne widoki szybkiej regeneracji gospodarczej kraju, mogą w skuteczny sposób przyczynić się do pełnego wyzyskania możliwości kredytów zagranicznych.

Kredyty zagraniczne w znacznym stopniu zadecydują o tempie odbudowy kraju. Jakkolwiek nie są one wyłącznym czynnikiem tej odbudowy, tym niemniej znaczne przyspieszenie procesów odbudowy jest możliwe jedynie w oparciu o maksymalną rozbudowę działu pomocy zagranicznej.

Podkreślić również wypadnie, że pomoc zagraniczna w wyraźny sposób zmniejsza dotkliwość ofiar, ponoszonych przez społeczeństwo na rzecz odbudowy kraju.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Wskaźniki nakładów inwestycyjnych			
	1946	1947	1948	1949
Inwestycje ogółem	100	156	178	222
Inwestycje ze środków krajowych	100	163	198	251

Na zakończenie podaliśmy wskaźniki nakładów inwestycyjnych w planie trzyletnim z wydzieleniem inwestycji finansowych ze środków krajowych.

prof. dr Secomski

Dyrektor Departamentu Inwestycyjnego CUP

OPIEKA SPOŁECZNA I ZDROWIE W PLANIE ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

OPIEKA SPOŁECZNA

	1937	1946	1947	1948	1949	Wskaźnik w r. 1949 (1938=100)
1) Opieka całkowita nad matką i dzieckiem	2,873	4,676	4,900	7,600	9,500	330
Domy dziecka	—	48	63	68	72	—
Opieka całkowita nad dorosłymi	25.469	23.166	30.000	40.000	45.000	177
Opieka częściowa pozazakładowa (zapomogi, zaopatrzenia)	—	1.200.000	500.000	450.000	350.000	—
2) Ubezpieczenia społeczne*)						
Liczba rencistów	262.483	213.000	300.000	428.000	460.000	175
Liczba korzystających z rent inwalidzkich (inwalidów, wdów, sierot)	125.625	600.000	690.000	750.000	750.000	597

*) bez rencistów państwowych i samorządowych.

ZDROWIE

	1938	1946	1947	1948	1949	Wskaźnik w r. 1949 (1938 = 100)
Łóżka szpitalne na 10.000 miesz- kańców	21,7	37,8	37,0	38,6	40,0	181,4
Ośrodki zdrowia	482	700	1.100	1.500	2.000	415
Sanatoria dla dorosłych (liczba łóżek)	—	7.000	10.000	12.000	15.000	—
Apteki prywatne	2.300	1.700	1.700	1.700	1.700	74
„ społeczne	—	—	150	300	500	—
Lekarze	13.000	6.500	6.600	7.000	7.600	58
Pielęgniarki	6.674	4.000	6.000	8.000	10.000	150
Położne	9.356	6.000	7.000	8.000	9.000	96

„Usługi służby zdrowia i opieki społecznej powinny przeciętnie osiągnąć poziom roku 1938”.

„W procesie wychowania dzieci i młodzieży szczególną uwagę należy poświęcić sprawie opieki nad dzieckiem, rezerwując istniejącą sieć domów dziecka, zapewniając opiekę wychowawczą dzieciom rodziców pracujących i poprawiając warunki zaopatrzenia i zdrowotne dziecka”.

„W zakresie opieki zdrowotnej wysiłki powinny skoncentrować się na polu opieki nad matką i dzieckiem, oraz na odcinku walki z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z gruźlicą”. (Z uchwały XI sesji KRN w sprawie narodowych planów gospodarczych i Planu Odbudowy Gospodarczej w okresie 1.I. 1946 — 31.XII. 1949).



